Nr. 204. Piątek, 6 Września 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Władysław, Syn Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa, ścigając żbika, którego postrzelił podczas odbytego dnia 2 września b. r. po południu w pobliżu Kis Jenö polowania z nagonką, otrzymał skutkiem przypadkowego wypalenia broni postrzał w udo prawej nogi. Jego ces. i król. Wysokość przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża w Budapeszcie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 września.

W poniedziałek zgromadził się w Cardiff, w jednym z licznych ognisk angielskiego przemysłu i handlu, kongres angielskich związków robotniczych, których wzorowa organizacya słynie daleko i szeroko. Kongresy podobne odbywają się w Anglii co roku a chociaż obrady ich obracają się głównie w dziedzinie spraw ściśle tylko związki robotnicze i robotników obchodzących, opinia publiczna w Albionie zajmuje się jednak niemi żywo, wnosząc z ich przebiegu i rezultatów o postępie ruchu robotniczego lub zgoła o postępie idei socyalistycznych na wyspie. Obrady tegorocznego kongresu będą zaś miały dla dalszego rozwoju ruchu robotniczego w Anglii a może nawet i poza jej granicami, znaczenie tem większe, iż na porządku dziennym tych obrad znajdują się kwestye zasadnicze, nie małej doniosłości.

Oto mianowicie istnieją obecnie w Anglii dwojakiego rodzaju związki robotnicze; stare i nowe. Stare roztaczały swą potężną władzę aż do roku 1889. Chociaż często w poglądach swych społecznych i politycznych między sobą bardzo się różniły, chociaż jedne z nich były n p. usposobione konserwatynie, a drugie znowu radykalnie, — w wewnętrznej swej organizacyi, oraz w analogicznych, najpierwszych celach swej egzystencyi miały one jednak ogniwo, które je ściśle ze sobą spajało. Bez względu mianowicie na zapatrywania społeczne i polityczne, starały się one na równi o udzielenie pomocy swym członkom na wypadek niedostatku, braku pracy lub choroby; łączyły je także wspólne kasy dla wdów i sierót, oraz fundusz zaopatrzenia na starość, — wspólnie wreszcie walczyły o rozszerzenie praw politycznych stanu robotniczego i w porozumieniu ze sobą kierowały zmowami. Dopiero w r. 1889 głośny, olbrzymi strejk robotników w dokach londyńskich, wprowadził w życie robotników angielskich nowy czynnik. Jak wiadomo, robotnicy w dokach odnieśli wówczas w tej walce ekonomicznej, jaką był ich strejk, zwycięstwo a dzięki temu poczuli też swą siłę. Brakowało im jednak organizacyi, — ponieważ zaś należą do rzędu tych robotników, którzy nie posiadają pewnych wyższych, specyalnych kwalifikacyj, czyli do t. zw. „nieuczonych" robotników, przeto też dostęp do „Trade Unions" był im wzbroniony. Po owym strejku jednak zajęli się nimi agitatorowie w rodzaju Johna Burnsa i i., i zorganizowali „nowe" związki robotnicze z takich „nieuczonych" robotników. Od czasu, w którym organizacya ta weszła w życie, na wspólnych corocznych kongresach związków robotniczych objawia się silny wzrost socyalistycznych prądów. „Stare" związki, których członkowie, fachowo wykształceni robotnicy rozmaitych zawodów, zarabiają dosyć, tak, że mogą odkładać do rozmaitych funduszów i oszczędzać jeszcze, nie egzaltują się dla haseł kolektywistycznych, protestują nawet przeciw żądaniom zaprowadzenia 8-godzinnej pracy dziennej lub ustawowego oznaczenia minimalnej płacy i t. d., a kilka z nich oświadczyło wprost, że nie będą w przyszłości obsyłać kongresu związków robotniczych, bo „obecnie są kongresy te w ich oczach niczem innem, jak zebraniami socyalistów". Inaczej związki „nowe". Członkowie tych związków nie mają z czego oszczędzać, nie mają żadnych wspólnych funduszów, nie mają czego konserwować: wytknęły sobie przeto za jedyny cel „walkę z kapitalizmem". Zaraz też na kongresie (w Liwerpolu) w r. 1890 wystąpili „nowi" z wysoce kolektywinistycznym projektem „unarodowienia" (nacyonalizacyi) kraju i środków produkcyi, rozdziału dochodu i całej wymiany. Wniosek ten został wówczas tylko 50 głosami poparty, — cyfra zwolenników jego rosła jednak z roku na rok, tak, iż w r. z. na 372 delegatów 219 głosowało za nim, a tylko 61 przeciw niemu. Wprawdzie uchwała ta nie weszła w życie, była jednak dowodem wzrastającego wpływu „nowych" na kongresach, wpływu w duchu socyalistycznym, i wywołała stanowczą reakcyę ze strony „starych" — arystokratycznych związków robotniczych.

Związki te, wyznają wprawdzie także postępowe zasady ale nie chcą mieć nic do czynienia z socyalną demokracyą i socyalistycznemi utopiami, to też postanowiły oczyścić kongres z socyalistycznych żywiołów. W tym celu przeparły one w komisyi, urządzającej kongres obecny, iż wystąpi ona z wnioskami co do reformy kwalifikacyj, potrzebnych dla delegatów. Odtąd delegatami na kongres będą mogli być ci tylko robotnicy, którzy w chwili zamianowania ich rzeczywiście w jakimś zawodzie pracują, albo też są stałymi urzędnikami w zarządach stowarzyszeń robotniczych — niepracujący zaś oraz członkowie wydziałów w stowarzyszeniach, są wykluczeni od prawa obieralności. Reforma ta jest bardzo doniosła: usunie ona bowiem z kongresu agitatorów socyalistycznych, którzy zajęci agitacyą nie są właściwie robotnikami lub co najwyżej — należą do wydziałów w związkach. — Druga ważna reforma będzie się tyczyć znów systemu głosowania na kongresach. Dotychczas głosowanie odbywało się w ten sposób, iż zliczano ilość głosów, które padły za lub przeciw wnioskowi — wszystko jedno, czy głosującym był delegat małego związku „nieuczonych" robotników, jak n. p. rębaczy drzewa — związku reprezentującego kilkuset członków, — czy też delegat związku n. p. górników, liczącego nieraz kilkadziesiąt tysięcy robotników, i to posiadających wyższe kwalifikacye a cięższą spełniających pracę. Na przyszłość zatem ma każdy delegat mieć tyle głosów, wiele tysięcy członków reprezentuje. — Przyjęcie tych wniosków zmieniłoby naturalnie zupełnie fizyonomię i rezultat uchwał kongresów robotniczych: usunęłoby z nich agitatorów socyalistycznych i zepchnęłoby „nowe" socyalistyczne związki do mniejszości. Dla tego też niewątpliwie obrady kongresu w Cardiff będą miały gorący charakter i dla tego też rezultat tych obrad będzie donosłym dla dalszego rozwoju ruchu robotniczego.

Wybory do Sejmu.

Centralny Komitet wyborczy dla wschodniej części kraju odbył w dniu 3 b m. rano i popołudniu dłuższe posiedzenia, na których — jak czytamy w jednym z dzienników porannych — uchwalono wydać odezwę do wyborców, jako też zastanawiano się nad kandydaturami w poszczególnych okręgach. W innym z porannych dzienników czytamy, że przedmiotem obrad była tocząca się akcya wyborcza, którą omawiano z ogólnego stanowiska.

Adwokaci lwowscy urządzają poufne zebranie w sali tutejszej Izby adwokatów w piątek 6 b. m. o godz. 6 wieczorem, celem zastanowienia się nad postawieniem kandydatur na posłów do Sejmu ze Lwowa.

*

Z Brzeżan donoszą: W niedzielę dnia 15 b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali Rady powiatowej w Brzeżanach zgromadzenie wyborców z mniejszych posiadłości, celem wysłuchania kandydatów i ustalenia kandydatury poselskiej. Na powyższe zgromadzenie imieniem powiatowego komitetu wyborczego zapraszam panów kandydatów oraz wyborców. Brzeżany dnia 1 września 1895. Prezes *Wolfarth* mp. Sekretarz *Paulo* mp.

42)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XV.

(Ciąg dalszy).

Po tych słowach Andrzeja zapanowało milczenie ogólne, znak najlepszy, że potrąconą została sprawa dla wszystkich nie obojętna, powiedziałbym — zasadnicza.

Ksiądz proboszcz pierwszy głos zabrał.

— Jużci zależy to od rodzaju pracy. Ale przecie — i na wsi pożytecznie pracować można — tego chyba nie trzeba dowodzić. My tu wprawdzie nie odkrywamy baccylusów cholerycznych lub suchotniczych, ale głową pracujemy nie mniej od tych wynalazców. Na to przecie, ażeby coś pożytecznego zrobić, trzeba wpierw obmyśleć, potem wykonać; wymaga to i wiadomości doświadczenia i rozwagi, — a toć przecie wszystko razem wzięte jest pracą umysłową.

— Jabym — odezwał się stryj — popierał ks. proboszcza. Gdybym kiedy mógł wpłynąć na przekształcenie społeczeństwa, przeniósłbym środek ciężkości pracy i życia z miasta do wsi. Jeżeli na te dwa ogniska będziemy zapatrywać się z punktu ekonomii ludzkości, z punktu sił produkcyjnych i ich charakteru, to wieś jest siłą dodatnią, jest warstatem produkującym, a miasto siłą ujemną, warstatem konsumującym; pierwsze jest siłą twórczą, drugie — siłą destrukcyjną.

Powiesz mi — tu wprost do Andrzeja się zwrócił, — że miasto produkuje mnóstwo przedmiotów i rzeczy pierwszorzędnej potrzeby; nie — ono produkuje zbytek, przedmioty nie potrzeb, lecz wymagań i przyzwyczajeń.

— Ależ stryju kochany, w cóżby to się obróciła cała kultura europejska, gdyby miast nie było?

Stryj uśmiechnął się, na ramieniu mu rękę łagodnie położył i rzekł:

— Uspokój się kochanku, ja wcale nie myślę miast burzyć, ale dobrze byłoby, gdybyśmy trochę uregulowali nasze stosunki miast do wsi. U nas wieś jest odmienną, niż w całej Europie, inne ma zadania, cele i pracę inną przed sobą.

— Tak, zapewne, aleśmy mówili o pracy umysłowej na wsi — przerwał Andrzej.

— Dał ci już odpowiedź, mojem zdaniem zadowalającą, ksiądz proboszcz, ale i ja coś do niej dodam. Mniejsza z tem co pod pracą umysłową rozumiesz, ale wierz mi, że szczęście ludzi i ludzkości nie leży bynajmniej ani w ilości ozdobnych fatałaszek posiadanych, ani w środkach ułatwiających zdobycie tych drobnostek, ani w możności posiadania tak zwanych rozrywek i przyjemności umysłowych. To wszystko jest sztuczne, jak sztuczne te niby potrzeby miejskie. Człowiek w mieście musi mózg wysilać, energię, siłę, zdolności nie na to, ażeby swoje niezbędne materyalne i duchowe potrzeby zaspokoił, ale na to, ażeby pracą swoją karmił krawca, zasilał teatr, truł się w restauracyi, rujnował zdrowie na fałszowanych napojach, rozprężał i osłabiał wszystkie siły swoje.

Andrzej bronił zawzięcie swojej tezy.

— W cóż-by się obróciła literatura, sztuka, nauka, gdyby ludzie chcieli pójść za przykładem stryja i z miasta na wieś uciekli!

— Przerwałeś mi — rzekł stryj i dla tego pozwolisz, że jeszcze na chwilę do mego przedmiotu wrócę. — Niech człowiek ma pożywienia poddostatkiem zdobytego bez uszczerbku zdrowia, dużo powietrza, dużo spokoju, zdrowie moralne i fizyczne, dużo światła w głowie, a wtenczas będzie szczęśliwy. Takie szczęście tylko na wsi znaleść można. U nas teraz najlepsze siły uciekają do miasta, idą w służbę obcą i marnują się; gdyby tylko sami marnowali się, nie, — oni w przepaść i rodziny swoje ciągną. Niegdyś miasto było u nas siedliskiem kupców, żołnierzy i urzędów, a światło paliło się na wsi — i dobrze nam z tem było. Teraz jak nałogowi pijacy ciągniemy do miasta, wrzekomo za chlebem, a właściwie na własną zgubę.

— Stryju, ma wady miasto, o ma! W zarzutach stryja wiele słuszności, ale i dobre strony trzeba mieć na względzie.

— Mówiłeś o nauce, sztuce.... Czy myślisz, że Chełmoński byłby znakomitym malarzem, gdyby zawsze w Paryżu mieszkał? Nigdy! Malowałby całe życie apokaliptyczne konie dla zdenerwowanych mieszczuchów — i koniec, ale nikt nie poznałby nigdy ani naszej pełnej poezyi natury, ani jego poetyckiej duszy. Gdzie jest spokój i piękno — tam zdrowa natura ludzka czerpie siłę twórczą Miasto koszlawi sztukę.

— Ach stryju! — zawołał Andrzej — stryj tak wymownie wsi broni, że ja zrzekam się dalszej dysputy.

— To dobry znak na przyszłość — zauważył ksiądz proboszcz. A pamiętaj waść, kiedy wrócisz do Warszawy, przed Warszawiakami nie ogaduj wsi. My nie zawsze tak próżnujemy jak teraz.... Święto a gość w domu, to także podnieta nie lada.

Po wieczerzy, kiedy już goście rozjechali się, Andrzej oddał dobranoc Kasiuchnie i stryjowi i do swego pokoiku udał się. Spać mu się nie chciało. Przyzwyczajony do życia w mieście, pełnego podniecenia, utrzymywał, że przed dwunastą w nocy zasnąć nie może. Wziął więc z biblioteki stryja jakąś książkę i usiadł w fotelu z zamiarem czytania. Zaczął czytać, — ale po zadrukowanych kartach biegał tylko wzrok jego, myśli w żaden sposób przykuć do liter nie mógł. Wyrywały się one jak z więzienia i bujały w świetlanym chaosie wrażeń doznanych, które nie dały się ująć w konkretne formy, jak i myśli młodzieńca.

Począł sobie przypominać treść rozmowy z ks. proboszczem i ze stryjem o znaczeniu wsi w życiu naszem w ogóle, o wpływie na to życie miasta i zastanawiając się przekonywał się, że w zdaniach, z któremi walczył, dużo było myśli rzuconych a nierozwiniętych — jak to zwykle bywa w dyskusyi. W umyśle jego przesuwały się różne przykłady degeneracyi lub spaczenia duchowego tych wielkich ognisk cywilizacyjnych, które się nazywają miastami. Śród nich rozwinęły się choroby umysłowe i psychiczne, jako następstwo przesubtelizowania myśli i zmysłów; tu objawiła się degeneracya fizyczna ludzi, skutkiem anormalnego gorączkowego życia, skutkiem podniecającej nieprawidłowej hy-

Z Bochni donoszą: W dniu 2 b. m. odbyło się zgromadzenie włościan w sali „Sokoła“, zwołane przez komitet rzeszowski. Przybyło przeszło 100 włościan. Zgromadzenie zagaił włościanin Przyborowski. Jego też wybrano przewodniczącym, poczem powołał na sekretarza dr. Bardla, koncypienta adwokackiego. W dłuższej, częścią odczytanej, częścią wygłoszonej mowie, przewodniczący zachęcał włościan, aby wybierali posłami jedynie włościan. Dr. Serafiński nawoływał zgromadzonych do jednolitej akcyi z istniejącym powiatowym komitetem, utworzonym przez powołanych mężów zaufania. Włościanin Jawień postawił kandydaturę p. Meysnera, właściciela dóbr z Wieruszyc. P. Meysner oświadczył, że wtedy tylko kandydować będzie, jeżeli wszyscy włościanie za nim pójdą. Gdy jednak część zgromadzonych prosiła go, aby kandydował, p. Meysner podziękował za objawione mu zaufanie i oświadczył, że kandydaturę swoją stawia. Jeden z włościan sprzeciwiał się kandydaturze p. Meysnera, i postawił kandydaturę Jana Orzechowskiego. Natomiast włościanin Kostuch poparł kandydaturę p. T. Meysnera. Sekretarz zgromadzenia zachęcał obecnych, aby występowali z przemówieniami przeciw p. Meysnerowi. Zachęcony tem włościanin Krystek z Dziewina użalał się, że w Bochni stawiają włościanie kandydaturę dwóch panów. W końcu mowca zgłosił kandydaturę Matusika z Niepołomic. Gdy nikt więcej przeciw p. Meysnerowi nie występował, wezwał p. Bardel zgromadzonych, aby zaniechali omawiania kandydatur, a natomiast prosił, aby uchwalili, że zgromadzenie poddaje się bezwarunkowo rozporządzeniom komitetu rzeszowskiego. Tylko kilka rąk podniosło się za tym wnioskiem, który w ten sposób upadł. Następne zebranie włościan oznaczono na dzień 19 b. m.

Ks. dr. Szczeklika z Tarnowa oświadcza, że o mandat poselski wcale się nie ubiega, ani ubiegać się nie zamyśla i kandydatem nie jest.

Z Horodenki donoszą pod d. 4 b. m.: Komitet wyborczy powiatu horodeńskiego pod przewodnictwem Ludomira Cieńskiego, przedstawił na wczorajszym wiecu ludowym kandydata na posła z mniejszej posiadłości Antoniego Teodorowicza, właściciela dóbr i naczelnika gminy Żuków. Zebraniu liczącemu kilkuset prawyborców rozmaitych obozów i obu narodowości rozwinął kandydat program działalności w Sejmie dla dobra ludu, następnie odpowiadał ze znajomością stosunków krajowych na liczne interpelacye stawiane doń ze wszystkich obozów. Po dłuższej rozprawie nad programem i interpelacyami, postawiony został jako kandydat na posła kuryi gmin wiejskich horodeńskiego powiatu.

Z Żydaczowa donoszą, że podniesiono w tamtym powiecie myśl postawienia kandydatury sędziego powiatowego w Żurawnie, p. Karola d'Abancourta, na posła z kuryi gmin wiejskich tamtejszego powiatu.

W Białej odbyło się w d. 2 b. m. w sali Rady powiatowej zgromadzenie wyborców, zwołane przez byłego posła z kuryi mniejszej własności p. Kramarczyka, celem zdania sprawy z czynności swych podczas ubiegłej kadencyi sejmowej. Przybyło mniej więcej 120 osób, przeważnie wyborców, obok których atoli — jak piszą z Białej do *Czasu* — znajdowało się także kilku lub kilkunastu młodych robotników z socyalistycznego obozu. Na przewodniczącego zaproszono obecnego prezesa komitetu przedwyborczego p. Hermana Czecza, który zgromadzenie zagaił katolickiem pozdrowieniem i udzielił głosu p. Kramarczykowi. Były poseł w długiej przemowie przedstawił czynności swoje i stronnictwa katolicko-ludowego. Po p. Kramarczyku zabierało głos wielu mowców, którzy interpelowali lub krytykowali b. posła. P. Kramarczyk odpowiadał każdemu interpelantowi natychmiast a na interpelacyę co do odłączenia się mowcy i jego partyi od ks. Stojałowskiego dał stanowczą odpowiedź, co do programu rzeszowskiego zaś ograniczył się do oświadczenia, że on i jego koledzy największą część postulatów programu rzeszowskiego już dawniej stawiali. — W dalszej dyskusyi główny atak na b. posła przypuścił p. Grzygierzyc, który w końcu oświadczył, że nie ma zaufania do p. Kramarczyka, i że p. Kramarczyka ponownie wybierać nie należy. Gdy nikt więcej do głosu się nie zapisał, zaznaczył przewodniczący p. Czecz — jak czytamy w *Czasie* — że pod wieloma względami przesadzono zarzuty, uczynione p. Kramarczykowi, i tak n. p., że on nie zdawał sprawy z czynności poselskich i nie zwoływał rok rocznie zgromadzenia wyborców. Mowca sądzi, że wyborcy o wiele większą korzyść mają z posła, jeżeli jego drzwi i serce dla każdego są otwarte, niż z szumnych, lecz bezcelowych mów na zgromadzeniach. Panu Kramarczykowi zaś zarzucić nie można, żeby on wyborców lekceważył, bo życzeniu każdego, kto w jakiej sprawie do niego się udawał, starał się zadość uczynić. To jest o wiele lepsza łączność posła i wyborców, niż paradne zgromadzenia. Mowca sądzi, że upadek rolnictwa jest tego rodzaju, iż przyszły Sejm bardzo seryo sprawami agrarnemi zajmować się będzie musiał, że te sprawy nawet pierwsze miejsce zająć powinny i że jedną z kwestyj najważniejszych jest sprawa zbytu produktów, która naprowadzi na rozwinięcie handlu i przemysłu w kraju. Dlatego trzeba i kwestyę robotniczą mieć na oku. Tak tedy widzimy, że jedność wszystkich stanów i zawodów jest potrzebna. Tej jedności uczy nas też religia, ta jedność jest wyrazem miłości chrześciańskiej. Tak samo potrzebną jest pobłażliwość w obec błędów innych, zwłaszcza, jeżeli te błędy są tylko urojone. Mowca przyległ sercem do stronnictwa, do którego należał były poseł Kramarczyk, bo na pierwszem miejscu stawia on swój charakter katolicki. Dlatego też p. Kramarczyk, według zdania mowcy, do stronnictwa ludowego i do programu rzeszowskiego przyłączyć się nie może. Znanem jest stanowisko naszych Biskupów w obec tych skrajnych stronnictw i świeży okólnik ks. Biskupa tarnowskiego jest najdobitniejszym wyrazem tego stanowiska. Gdy zaś my, jako katolicy, za naszymi Biskupami iść musimy, i zasady religii przyświecać nam powinny tak w życiu prywatnem, jak i publicznem, przeto spodziewa się mowca, że p. Kramarczyk, jako wierny syn Kościoła, do stronnictwa demokratycznego czyli ludowego przystąpić nie może i nie przystąpi.

Tutaj kilkunastu zwolenników tego stronnictwa usiłowało niedopuścić p. Czecza dalej do głosu — p. Czecz wezwał ich jednak z całą energią do porządku i gdy burzę uspokoił, skończył swoje przemówienie, wyrażając zaufanie w przyszłą działalność stronnictwa katolicko-ludowego, czyli Związku chłopskiego, który teraz jeszcze jest słabym, ale z czasem urośnie i dojrzeje, a działając z umiarkowaniem i rozwagą, będzie użytecznym społeczeństwu. Mowca ma zatem nadzieję, że były poseł Kramarczyk ponownie posłem wybrany będzie. Zgromadzenie — jak piszą do *Czasu* — przyjęło tę mowę hucznymi oklaskami, poczem po blisko czterogodzinnych obradach, przewodniczący zamknął posiedzenie.

W Staremmieście odbędzie się d. 17 b. m. zebranie przedwyborcze w celu wysłuchania wyznania politycznego kandydatów na posła z mniejszej własności.

Mowa cesarza Wilhelma.

Mowa, którą wygłosił cesarz Wilhelm podczas galowego obiadu danego w zamku królewskim z okazyi uroczystości sedańskiej a w której tak ostro wystąpił przeciw socyalnej demokracyi, brzmi dosłownie:

„Jeżeli w dniu dzisiejszym wznoszę zdrowie mej gwardyi, to z sercem radośnie wzruszonem, bo nadzwyczajnie uroczysty i piękny jest dzień dzisiejszy. Ramą dla dzisiejszej parady wojskowej był przyjęty entuzyazmem cały naród, a motorem zapału była pamięć osoby wielkiego zmarłego cesarza. Kto dziś i wczoraj spoglądał na uwieńczone liściem dębowem sztandary, nie mógł niedoznać smutnego rozrzewnienia, bo duch i język, które mówiły do nas w szeleście tych po części podartych znaków wojskowych, opowiadały o rzeczach, które działy się przed 25 laty, o wielkiej chwili, o wielkim dniu, kiedy zmartwychwstało cesarstwo niemieckie. Wielka była walka, i gorący bój i ogromne siły, które potykały się ze sobą. Dzielnie walczył nieprzyjaciel za swoje wawrzyny, za przyszłość swoją, za cesarza swego; z rozpaczliwą odwagą walczyła ta dzielna armia francuska. Za swe najwyższe dobra, swe strzechy, o połączenie w przyszłości walczyli Niemcy; dlatego tak miło nam, że każdy, kto nosił mundur cesarski, albo go nosi jeszcze, w tych dniach był przedmiotem szczególnego poszanowania wśród narodu — jedyna to płomienna wdzięczność dla cesarza Wilhelma I, a dla nas, mianowicie młodszych obowiązek utrzmania tego, co stworzył cesarz.

Ale wśród wielkiej radości świątecznej odzywa się ton, który zaiste nie należy do niej! Szajka ludzi, niegodnych nosić imienia Niemców, śmie lżyć naród niemiecki, śmie z błotem mieszać świętą nam osobę najukochańszego zmarłego cesarza. Oby naród cały znalazł w sobie siłę, aby odeprzeć te niesłychane napaści. Jeżeli się to nie stanie, wtenczas wezwę was, abyście odparli tę szajkę zdrajców, wezwę was do walki, która nas uwolni od takich żywiołów.

Nie mogę jednakże wznosząc toast na zdrowie mej gwardyi, nie wspominać o tym, pod którego wodzą walczyliście przed 25 laty. Były dowódca armii nad Mozą stoi przed wami! Od ćwierć wieku J. M. król saski dzielił z nami wiernie wszystkie bole i radości, które spotykały nasz dom i kraj. Tak samo król Wirtembergii, którego największem zadowoleniem jest, że stał w szeregach pułku gwardyi ułanów i służył cesarzowi Wilhelmowi, i który przybył tu, aby z nami ten dzień obchodzić.

Możemy, jak mówiłem, ślubować tylko, że utrzymamy, co ci mężowie nam zdobyli. I tak więc łączę ze zdrowiem korpusu gwardyi, zdrowie tych obydwóch dostojnych mężów, a przedewszystkiem dowódcy armii nad Mozą: J. M. król saski niech żyje! Niech żyje i po raz trzeci niech żyje“!

Ustęp mowy cesarza, zwrócony przeciw socyalistom, wywołał silne wrażenie. W sferach politycznych mowę cesarską uważają za wstęp do nowej silnej akcyi państwowej przeciw socyalnej demokracyi. Powszechnie spodziewają się przedstawienia parlamentowi projektu nowej ustawy, podobnej do odrzuconej na ostatniej sesyi. Słychać, że ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało już polecenie przygotowania takiej ustawy, która będzie domagała się najsilniejszego skrępowania swobody prasy i stowarzyszeń.

Organ socyalnych demokratów *Vorwärts* za gwałtowny artykuł przeciw cesarskiej mowie został skonfiskowany, redaktor zaś tegoż pisma Pfung pod zarzutem obrazy majestatu uwięziony.

Burmistrz miasta Kirschner wygłaszając w ratuszu z powodu uroczystości sedańskich mowę, potępił wprawdzie zachowanie się prasy socyalno-demokratycznej, dodał jednak z naciskiem, iż nie należy zapominać, że i socyalni demokraci są braćmi Niemcami i że także oni wiernie walczyli w obronie ojczyzny.

Niemieccy weterani z Ameryki u ks. Bismarcka.

Na tegoroczny obchód Sedanu przybyli także z Ameryki Niemcy, którzy brali udział w wojnie w roku 1870/71. Wstąpili oni naprzód do Friedriechsruhe. Weterani ci są już teraz obywatelami Stanów Zjednoczonych. Ks. Bismarck przyjął ich bardzo uprzejmie: delegacyę, która mu wręczyła dyplom na członka honorowego Towarzystwa weteranów w Chicago, zaprosił na śniadanie, a następnie powitał pozostałych w parku i wygłosił dłuższą mowę. Powiedział przedewszystkiem, że nie ma już tego zdrowia i tej siły co dawniej, gdy mówi, dręczy go ciągle ból w twarzy. W osiemdziesiątym roku życia wszakże należy wogóle Bogu dziękować, że się jeszcze żyje i doznaje cierpień. „Mogę się jeszcze przypatrywać, ale brać czynnego udziału w życiu już nie zdołam; inaczej byłbym pojechał na wystawę do Chicago. Wogóle z chęcią byłbym zwiedził Stany Zjednoczone Ameryki, które są dla nas, Niemców, sympatyczniejsze, niż inne obce kraje. Dziękuję wam także ze względów politycznych za wasze odwiedziny, albowiem przyczyniają się one do wzmocnienia niemieckiego życia narodowego i niemieckiej łączności. Przed wojną było inaczej, ale teraz my, Niemcy, łączymy się wszędzie. Francuzi swoimi pociskami nie mało także przyczynili się do tego. Bez wojny nie przyszłoby tak prędko do porozumienia. Cieszę się, że przywiązania do dawnej ojczyzny nie zmyła z was atlantycka woda, i że okazało się ono prawdziwem“.

Ks. Bismarck, który niedawno wymówił się „dotkliwemi cierpieniami“ od udziału w uroczystości położenia w Berlinie kamienia węgielnego pod pomnik cesarza Wilhelma, wygląda podobno wybornie i nie znać bynajmniej na nim tych cierpień.

Sprawa armeńska.

Z Konstantynopola donoszą do *Daily News*, że sułtan w pierwszych dniach przeszłego tygodnia prosił cesarza Wilhelma, aby interweniował na rzecz Turcyi w sprawie armeńskiej. Cesarz odpowiedział, że kilka miesięcy temu doradzał przeprowadzenie reform, a od tego czasu w skutek stanowiska Porty, położenie się pogorszyło. Wtedy sułtan zwrócił się do prezydenta Faure'a. Odpowiedź brzmiała, że trzy mocarstwa rozpoczęły akcyę w ścisłem porozumieniu i że porozumienie to utrzymane będzie w dalszym ciągu.

W politycznych sferach Konstantynopola silne wrażenie uczyniło berlińskie doniesienie *Standarda*, że wśród wielkich mocarstw europejskich dojrzewa wyraźny plan stanowczego działania w sprawie armeńskiej, co do którego już niebawem osiągnięte będzie porozumienie. Według tego planu zamianowanyby został centralny wydział, złożony z delegatów wszystkich mocarstw, które podpisały traktat berliński, a to w celu ścisłego przestrzegania artykułu 61 berlińskiego traktatu. W kongresie berlińskim, jak wiadomo, brały udział: Niemcy, Austro-Węgry, Francya, Anglia, Włochy, Rossya i Tur-

---

gieny. Trzymał wprawdzie książkę przed sobą, ale po zadrukowanych kartach wiły się jak węże jego własne myśli. Może stryj miał trochę racyi ganiąc miasto — pomyślał. A jednak niezaprzeczenie miasto posiada olbrzymie cywilizacyjne znaczenie.... Posiada? Może posiadało?... Cóż my właściwie nazywamy cywilizacyą? Czy może wytworzenie sztucznych potrzeb stosownie do warunków sztucznego życia? Więc róże, bielidła, perfumy, rękawiczki, gorsety, ciasne trzewiki, operetka z kankanem, *café chantant'y*, teatry murzyńskie — i tyle, tyle innych tak zwanych przyjemności i potrzeb — to może jest dorobkiem cywilizacyjnym?

Nagle uczuł, że tok myśli urwał się. Doświadczył takiego wrażenia, jak gdyby w głowie zapadła jakaś zasłona i zakryła w jednym momencie obraz, który miał przed sobą, lecz odsłonił się natomiast przed nim inny widnokrąg. Książka z rąk mu wypadła, lecz się po nią nie nachylił nawet. Widział teraz przed sobą tę karczemkę na torfowisku, ubożuchną, brudną w której z taką prostą serdecznością witano Kasiuchnę. Już wówczas postawił był przed sobą pytanie: co to za jedna? Zaimponowała mu swoją odwagą, poświęceniem się, pracą. Nie domyślał się wtedy, że ją pozna tak rychło. Poznał jednak.... Coś miała w sobie takiego ujmującego, dobrego, słodkiego, że za spojrzeniem jej ocząt błękitnych byłby wszędzie poszedł. Potem starał się odtworzyć scenę spotkania się w bibliotece stryja, rozmowę z nią, każde słowo tej rozmowy i powoli formował sąd o niej. Jakże ona niepodobna do tych rozwydrzonych emancypantek, które jak sroki skrzeczą na wszystkich płotach o sobie! U niej rozum i nauka połączona z prostotą, naturalnością i powagą.... tak, boć nauka nie jest przecie czemś podobnem do małpy, ubranej w czerwony kaftanik, którą na podziwianie i zabawę kuglarz pokazuje wszystkim.... Przypominanie tego, co przeżył w krótkich chwilach pobytu u stryja, sprawiało mu niewypowiedzianą przyjemność — nic go tu nie drażniło, nie podniecało sztucznie, nie porywało gorączkowo.

— Mógłbym tu dłużej zostać.... — mignęło mu w myśli.

Głowa jego pochyliła się w tej chwili niżej, ręką czoło pocierać począł, jakby się ze snu jakiego budził.

Nowy obraz przesunął się w jego umyśle. Stanęła przed nim Stasia. Siła wyobraźni była tak wielką, że głos jej słyszał wyraźnie.

— Ładnie, ładnie, ładnie.... zapominasz pan o mnie... już teraz?

Patrzyła ku niemu zalotnym, wabiącym ku sobie uśmiechem. Gorąco mu się zrobiło nagle, czuł że krew całą falą uderzyła do głowy. Powstał z fotelu, podniósł książkę, nachylił się do okna i lufcik otworzył, ażeby trochę świeżego powietrza wpuścić.

— Trzeba wracać.... obiecałem napisać do Stasi — i nie pisałem... po co ja tu siedzę? Jutro rano powiem stryjowi, że jadę stanowczo....

Postanowienie to uspokoiło go trochę. Począł, chodząc po pokoju, rozbierać się i rozmyślać nad tem co Stasi powie.

Z tą myślą do łóżka się położył, znowu książkę do ręki ujął, trochę czytał i zasnął wreszcie. Sny i rojenia znikły kędyś — spał silnym, młodzieńczym snem aż do rana.

Około godziny siódmej posłyszał pukanie do drzwi.

— Paniczu.... paniczu! — ktoś wołał za drzwiami.

Głos ten wydał mu się wystrzałem armatnim. Porwał się na równe nogi i oczy gwałtownie przecierać począł.

— Co tam? Kto tam? — wołał nieprzebudzony jeszcze zupełnie.

— Ano, nic.... — odezwał się głos z za-drzwi. Proszę na kawę.

— Co?

— Na kawę proszę.... stary pan i panienka już piją....

Poznał głos Maćka.

— Idę, idę zaraz! — zawołał.

I pospiesznie ubierać się począł. Spojrzał na zegarek — siódma.

— To trochę zawcześnie... — myślał sobie. Ludzie tu kładą się i wstają z kurami.

Rozruszał się jednak, umył się — i jakoś raźniej mu się zrobiło. Dopiero teraz dostrzegł, że pokój miał pełen światła — jarzącego, ciepłego, świeżego, — zda się że widział drganie jego. Mimowolnie do okna głowę pochylił. Słońce tylko co wstało. Szerokie jego promienie kładły się równolegle do ziemi, ozłacając wierzchołki drzew, niby aureolą. Mgły poranne opadały na ziemię, a tu i ówdzie z kominów chat wiejskich unosiły się słupy dymów i w jasnem lazurowem niebie rozpływały się.

Andrzej chwilkę postał, patrzył, wreszcie zawołał mimowolnie:

— Jak tu ładnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cya; przy obradach nad kwestyą armeńską, Armenię reprezentował jej arcybiskup.

Oficyalna depesza ze stolicy tureckiej oświadcza, iż twierdzeniom niektórych zagranicznych dzienników, jakoby położenie Armeńczyków było godne pożałowania i jakoby niektórzy z nich, złupieni przez Kurdów, umierać mieli z głodu, zaprzeczają ze strony urzędowej, wskazując na to, że informacye, zasiągnięte na miejscu, nie usprawiedliwiają żadnego z przytoczonych zarzutów.

Wiadomość pewnego zagranicznego dziennika, jakoby 39 osób, należących do band, które uczestniczyły w ostatnich napadach w Turcyi, skazanych być miało na śmierć, ogłoszone zostało również za absolutnie bezzasadne.

Nowy gubernator Armenii, Szakir basza, wyjechał już na miejsce swojego przeznaczenia. Przed wyjazdem przyjął korespondenta *Pall Mall Gazette* i na pytanie, jak zamierza zabrać się do dzieła, odpowiedział: „Cieszy mnie, że mogę Anglikom dać zapewnienie, iż zamierzam przywrócić w Kurdistanie porządek i dawną zgodę narodowościową. Instrukcya moja i władza mi nadana pozwalają na osiągnięcie tego celu. Chcemy zaprowadzić porządne rządy w Anatolii — słowo „Armenia“ u nas jest zakazane. Zresztą byłbym wdzięczny, gdybyś pan lub kto inny umiał mi oznaczyć prawdziwe granice Armenii. Mandat mój jest nieograniczony. Że nie jestem zajadłym Turkomanem, możesz pan wnosić już ztąd, że prawie cała moja służba składa się z chrześcian. O sprawie armeńskiej mówiono niestworzone rzeczy, a głównie w Londynie. Starczy, jeżeli przypomnę, że na wiecu w Londynie jeden z mowców zażądał, aby pobudowano kolej z Erzerum do Trapezuntu. Drobnostka, że pomiędzy temi miastami leżą dwie góry, z których jedna jest 10.000, druga 7000 stóp wysoka, planu wcale mu nie psuła.... Program nasz da się streścić w kilku słowach: Nasamprzód zarządzę spis ludności, aby według niego oznaczyć stosunek urzędników chrześciańskich do mahometańskich. Potem pobuduję sieć szos i kolei, aby ożywić handel, który rozwinie się w czwórnasób, skoro będzie istniała kolej. Do utrzymania porządku stworzę żandarmeryę, składającą się z chrześcian i mahometan. Także w sądownictwie będę się trzymał systemu równouprawnienia. Największe jednakże nadzieje pokładam, jak już mówiłem, w ekonomicznem podniesieniu kraju przez budowanie szos, kanałów i kolei żelaznych.“

Z Francyi.

(Zajmujące sprawy. — Ucieczka Magniera. — Sprawa prokuratora Chenesta i sędziego Cosnac. — Minister Trarieux).

We Francyi zaczynają się już nawet w sądownictwie zagnieżdżać dramata z nagłemi zapadaniami się, z niespodziankami i tylnemi schodami. Nawet *Figaro* zapewnia już, że policyjne nadzorowanie senatora Magnier było tylko akcyą dla parady. Czy Magniera wytransportowano z jego mieszkania jak Falstaffa w koszu bielizny, lub też czy uciekł on, wyszedłszy z pomieszkania po przed nos policyantowi: jest rzeczą obojętną, w każdym bowiem razie od pięciu dni nie było go w tem mieszkaniu, gdy policya ciągle jeszcze strzegła go pilnie. Tymczasem znowu sędziowie i prokuratorowie państwa sprzeczają się o błąd formalny; brakująca rzekomo na pewnym akcie cyfra (1 lipca zamiast 18 lipca) skłania je do tego, iż obalają od długich miesięcy prowadzone śledztwo i rozpoczynają wszystko na nowo. I to miało być powodem, że nie wydano w czas rozkazu uwięzienia zbiegłego senatora! Z porządku rzeczy usunięto potem generalnego prokuratora Chenesta, rzekomo z powodu owego błędu formalnego, w rzeczywistości, ponieważ jak zapewniają dzienniki francuskie, nadto sumiennie zajął się sprawą i zanadto głęboko chciał jej dochodzić.

Twierdzi to także pseudonim „Un Renseigné“, pod którym podobno ukrywa się sam Magnier, a który podaje w *Figarze* dalsze rewelacye w tegoż sprawie. Według tych rewelacyi omyłka, jaką prokurator Chesnest popełnił przy datowaniu aktu oskarżenia, posłużyła tylko za pretekst do jego usunięcia. W istocie Chesnest dlatego został usunięty, ponieważ nie chciał zrozumieć napomykań ministra sprawiedliwości Trarieux który pragnął umorzenia procesu przeciw Magnierowi. Narada gabinetowa z d. 29 sierpnia, na której przesadzono usunięcie Chesnesta, była bardzo burzliwa. Trarieux poświęcił prokuratora ze względu na niektórych ministrów, którzy gotowi byli jego wysadzić z gabinetu, ponieważ procesowi kolei Południowej i Magniera nie przeszkodził. Spodziewają się, że pewna ważna osoba (prezydent Faure) dla zachowania swojej popularności, nakaże gabinetowi zająć stanowisko zdecydowane, któreby jedynie jemu i prawdziwym interesom kraju odpowiadało.

Całe społeczeństwo francuskie jest zdumione tem widowiskiem: czemprędzej zatem zmienić trzeba dekoracye, ażeby odwrócić uwagę. Odbywa się to z całym nakładem reklamy, aby skutek był tem niezawodniejszy. Oto kilka dzienników paryskich donosi o nowej niełasce, w jaką popadł jeden z urzędników sądowych z powodu procesu kolei Południowej. Sędzia śledczy de Cosnac miał popełnić ten błąd, że nie opieczętował należącej do aktów głównej księgi banku Reinacha, znanego z czasów panamskiego skandalu przedsiębiorcy politycznych przekupstw. W skutek tego adwokaci trzech oskarżonych: Martina, Bobina i Andrégo mogli dokładnie przestudyować tę książkę, która w wysokim stopniu kompromituje bardzo wielu wybitnych parlamentarzystów. O ile ta pogłoska jest prawdziwa, pokaże się prawdopodobnie niebawem, ponieważ trzech oskarżonych członków rady zawiadowczej kolei Południowej już w dniu 9 b. m. przyjść ma przed paryskich sędziów przysięgłych.

Pomimo tych usiłowań odwrócenia uwagi publicznej od przedmiotu, wszystkie opozycyjne dzienniki zarzucają ministrowi sprawiedliwości Trarieux, że usiłuje wszystkiemi siłami zatuszować skandal kolei i pozwolił uciec senatorowi Magnier. *Rappel* opowiada historyę p. Trarieux, który mając lat trzydzieści, wystąpił jako adwokat w Bordeaux w roku 1871 po raz pierwszy jako obrońca pewnego indywiduum, które podczas wojny francusko-niemieckiej zdobyło sobie stanowisko komendanta batalionu wolnych strzelców na to jedynie, aby tem wygodniej pełnić obawiązki niemieckiego szpiega. Trarieux nietylko przegrał proces, ale dostał publiczną naganę od sądu za podjęcie się tak wstrętnej dla uczuć patryotycznych sprawy i został przez tłum na ulicy wygwizdany. To też nie są może bezpodstawne przypuszczenia, że dnie urzędowania Trarieux są policzone.

KRONIKA

Lwów, 5 września.

— **Z Uniwersytetu.** J. E. P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty dr. Rittner zatwierdził akt habilitacyi dra Wiktora Czermaka na docenta prywatnego historyi powszechnej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Z Politechniki.** P. Kazimierz Koniński, prof. języka włoskiego w lwowskiem konserwatoryum muzycznem, b. tłómacz języków słowiańskich przy ministerstwie w Rzymie, mianowany został lektorem języka włoskiego w Politechnice lwowskiej.

— **Dr. Baranowski,** znakomity lekarz i b. profesor Uniwersytetu w Warszawie, bawiący obecnie w Zakopanem, przystąpił do Tow. Dziennikarzy polskich jako członek wspierający.

— **OO. Kapucyni** święcą w roku bieżącym 200 rocznicę przybycia swego w mury Krakowa. Z okazyi tej rocznicy odprawiać się będzie w kościele OO. Kapucynów dnia 8, 9 i 10 września uroczyste trzydniowe nabożeństwo z kazaniami i odpustem zupełnym. W tym czasie pozwolonem jest przez Ojca św. zwiedzać klasztor OO. Kapucynów w Krakowie szerszej publiczności płci obojga.

— **W kościele OO. Karmelitów** rozpoczyna się 40-to godzinne Nabożeństwo dnia 6 września o godz. 5 rano. W sam dzień Odpustu t. j. 8 września Suma o godz. $10^1/_2$, którą odprawi ks. infułat Mazurak, kazanie wygłosi na Sumie ks. Prałat Gnatowski, na Nieszporach żaś ks. dr. Jaszowski.

— **Wyścigi cyklistów.** Arena lwowskiego klubu cyklistów zaroi się w niedzielę niewątpliwie tłumem ciekawych zwolenników sportu kolarskiego. Wyścigi wiosenne zadokumentowały żywotność lwowskiego klubu cyklistów, każą się więc spodziewać, że drugie w tym roku wyścigi niemniej świetnie się powiodą. Niedzielny wyścig będzie nie tylko popisem siły i wytrwałości, ale zawiera nadto w programie wiele niewidzianych u nas dotąd nowości. Nowością będzie między innemi tak zwana jazda rejowa na środku toru, będąca polem popisu w zwinności i gracyi ruchów.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** odbyło w dniu 3 b. m. doroczne posiedzenie, na którem zatwierdziło układ zawarty z p. Jürgensem o dzierżawę „Stawu panieńskiego“ na 12 letni okres czasu od 1 listopada 1895 począwszy. Następnie uchwalono wniosek ustępującego wydziału, by dla osób, które nie zechcą poddać się formalnościom, przy przyjęciu do Towarzystwa zazwyczaj obowiązującym, wydawane były odtąd t. zw. karty uczestnictwa, uprawniające jedynie do udziału w ślizgawkach i zabawach na torze urządzanych.

Do zarządu wybrani zostali: prezesem: p. Zygmunt Łaszowski, zastępcą: p. Franciszek Gilnreiner. Jako członkowie wydziału: pp. Deryng Władysław, Hamerski Maryan, Hryniewicz Bruno, Koerber Fryderyk, Malsiz Tadeusz, Mentschel Ernest, Padewski Józef, Smutny Jan, Stromenger Jan, Wallek Aloizy. Jako zastępca: p. Niemeksza Władysław. W skład komisyi rewizyjnej weszli pp. Kocowski Cypryan, Komarnicki Mieczysław i dr. Jakób Reiss.

— **Przestroga dla chcących emigrować.** Znany ajent emigracyjny F. Missler w Bremie, zakupił znaczniejszą ilość broszury p. t. Stan Parana w Brazylii, wydanej we Lwowie nakładem *Przeglądu Wszechpolskiego*, a wkleiwszy po karcie tytułowej i na stronie 58 swoje adresy i pouczenie, aby wychodźcy używali jego pomocy, rozsyła tę broszurę pomiędzy zamierzających emigrować.

Ponieważ agent emigracyjny F. Missler w Bremie nie został przez nikogo upoważniony do tej czynności, która wchodzi w kolizyę z postanowieniem ustawy, przeto władze otrzymały polecenie, ażeby w stosowny sposób ostrzegły gminy, w których objawia się ruch emigracyjny.

— **Gmach teatru lwowskiego** zamierza fundacya hr. Skarbka wydzierżawić na przeciąg lat 60 spółce Lityński i Ziołecki za czynszem rocznym 30.000 zł., z tym warunkiem, że fundacya skarbkowska ma opłacać podatki i asekuracyę, co wyniesie około 10.000 zł. Pertraktacye w tej sprawie są ukończone, zawarcie kontraktu zawisło jednak od zezwolenia Wydziału krajowego.

— **Małe seminaryum** na wzór lwowskiego otworzono staraniem księcia Biskupa krakowskiego w pałacu biskupim w Krakowie, częścią z funduszów pozostałych po św. Kardynale Dunajewskim, częścią z funduszów prywatnych ks. biskupa Puzyny. W tym roku znalazło pomieszczenie w nowym zakładzie wychowawczym, mającym ułatwiać studya przyszłym słuchaczom teologii, ośmiu uczniów gimnazyalnych.

W miarę funduszów, których przysporzą zapewne dobroczynni miłośnicy młodzieży, zakład rozwijać się będzie z każdym rokiem pod protektoratem ks. Biskupa krakowskiego.

= **Zamach samobójczy.** Wczoraj przed północą znaleźli przechodnie na ul. Kaleczej na chodniku leżącą chorą kobietę i zawiadomili o tem pogotowie stacyi ratunkowej, które pospieszywszy na miejsce, zastało 33-letnią sługę Elżbietę Kramer wśród objawów otrucia. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono Kramerównę do szpitala powszechnego, gdzie przyznała, że w zamiarze samobójczym zażyła t. zw. kwaśnej wody. Co do przyczyny zamachu nie chce udzielić wyjaśnień. Stan zdrowia chorej nie jest groźny.

= **Zabójstwo.** Jan Sucharowski, 62-letni handlarz precli, posprzeczał się wczoraj wieczorem w parku Stryjskim z handlarzem pierników Jędrzejem Kolegą, zarzucając mu, że mu ukradł z koszyka 3 gruszki, a Kolega, uniósłszy się gniewem, pobił dotkliwie Sucharowskiego. Dziś przed południem spotkali się obaj w ogrodzie miejskim w pobliżu murowanej altany, a tym razem — po krótkiej wymianie słów — zaatakował najpierw Sucharowski Kolegę, zadając mu razy grubą laską. Na to nadszedł znajomy Sucharowskiego, a widząc tę scenę, stanął po stronie przyjaciela i pochwycił Kolegę za kark i za prawę rękę. Wtedy to Kolega, działając, jak twierdzi, w koniecznej obronie — pchnął Sucharowskiego kozikiem i zadał mu ranę po prawej stronie klatki piersiowej, poniżej trzeciego żebra — lecz tak nieszczęśliwie, że ugodzony na miejscu wyzionął ducha. Zabójcę przyaresztował stójkowy i oddał w ręce władzy bezpieczeństwa. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 września. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 września do 12 w południe d. 5 września b. r. mieliśmy wiatr południowo-wschodni o średniej prędkości 2·6 m/sek, niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +19·0°C., najwyższa +27·0°C. wczoraj po południu, najniższa +12·1°C. dziś nad ranem o 6-tej.

Ubiegła doba była pogodną.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771 0 mm.

Prognoza na dobę 6 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-wschodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 60 procent. Opadu nie będzie, pogoda.

— **Burmistrzem miasta Przeworska** wybrany został p. Władysław Switalski, aptekarz.

— **Z Uniwersytetu warszawskiego.** Na utworzoną z decyzyi ministra oświecenia posadę nadetatowego asystenta przy katedrze chorób nerwowych i umysłowych, mianowany został przez kuratora warszawskiego okręgu naukowego dr. Z. W. Gutnikow. — Podań o przyjęcie do Uniwersytetu warszawskiego na r. b. akademicki wniesiono 226, w tej liczbie 190 od chrześcian, 35 od żydów i oprócz tego 12 od seminarzystów wyznania prawosławnego.

— **Wypadek.** *Gaz. Lub.* donosi, iż przed kilkoma dniami, na kolei nadwiślańskiej, w popielniku od lokomotywy znaleziona została odcięta głowa ludzka. Jednocześnie na plancie kolei Chełm znaleziono zwłoki ludzkie bez głowy. Czy to było samobójstwo, czy zbrodnia, śledztwo prawdopodobnie wyjaśni.

— **Morderstwo.** Dzienniki warszawskie donoszą, że w zeszłą niedzielę ofiarą morderstwa padł p. Stanisław Zaremba-Celiński, właściciel dóbr Paprotnia pod Nowem Miastem. S. p. Celiński mieszkał samotnie na jednym z folwarków Zalesia, a to celem lepszego nadzoru nad gospodarstwem. Kontrola ta niepodobała się służbie, a największą niechęć okazywał stróż Raszkiewicz. Celiński po spożyciu obiadu wezwał do siebie Raszkiewicza, z którym dość długo rozmawiał. Co zaszło pomiędzy nimi na razie, niewiadomo. Według opowieści służby, Raszkiewicz wpadł pomieszany do karbowego i oznajmił, że dziedzic mocując się z nim sam się przebił scyzorykiem; powodem tego mocowania miała być zazdrość stróża o żonę, której zamordowany miał okazywać jakieś niezwykłe względy. Okazało się jednak, że powodem zbrodni była kradzież. Gdy służba weszła do pokoju, znalazła połamane stołki, dowodzące, że ofiara zbrodni broniła się zapalczywie, na stole leżał pusty pulares, biurko otwarte i brak w nim 700 rub. przygotowanych do wypłat, a na ziemi pod stołem znaleziono nóż obosieczny, który zrobił na zamówienie Raszkiewicza miejscowy kowal. Napad zatem nie był spowodowany zazdrością, lecz dokonany celem grabieży. Zbrodniarza aresztowano.

— **Pamiątka historyczna.** O pięć wiorst od twierdzy Modlin (Król. Pol.) leży mała wioseczka Okunin, gdzie Napoleon w r. 1806 spędził całą dobę i zkąd przyglądał się przeprawie wojsk swoich przez Narew pod Poniechowem. Kwaterą cesarza Francuzów była uboga chata włościanina Afeka. W jego posiadaniu chata spadkobierców po dziś dzień pozostaje, choć przez czas zniszczona i chyląca się do upadku. Przy drzwiach wchodowych wycięty jest napis w języku francuskim: *Palais de l'empereur, le 23 Decembre 1806.* Wewnątrz chaty na czarnej marmurowej tablicy znajduje się drugi napis w języku łacińskim: *Napoleo M. Imperator Rex — Hostes persequens — Hic hostem egit 23 — X-bris 1806 in Okunin.* Dzisiejszy właściciel grożącej bliską ruiną chaty, którego dla odróżnienia od jego imiennika w tejże wsi osiadłego nazywają Afek-Napoleon, zamierza podobno zwrócić się do francuskiego konsula w Warszawie i prosić o przyczynienie się do zachowania od zagłady pamiątkowej chaty. Tradycya pobytu Napoleona zachowała się naturalnie w rodzinie bardzo żywo i dzisiejszy właściciel chaty bardzo chętnie opowiada szczegóły bytności cesarskiego gościa, którego jest wielkim wielbicielem, tak jak i ojciec jego, który chatę swoją ozdobił miedzianą figurką Napoleona, siedzącego na tronie z drzewa i wspartego nogą na kuli ziemskiej.

— **Sezon w Meranie** otwarty został dnia 1 b. m. tradycyjną zabawą festynową.

— **Ludność** Bośnii i Hercogowiny według obliczenia próbnego, przedsięwziętego w dniu 22 z. m. przez tamtejszy Rząd krajowy wynosi 1,588.301 głów; w ciągu lat 10 powiększyła się o 229.266 głów. Ludność cywilna liczy 1,565.357 głów. Główne miasto Serajewo ma obecnie 41.173 ludności. W Bośnii i Hercogowinie jest ogółem 263.521 budynków mieszkalnych.

— **Świątynie w Berlinie.** Liczba protestanckich świątyń w Berlinie wynosi obecnie 60, za czasów obecnego cesarza wybudowano ich 15. Katolickich kościołów jest w Berlinie 6, kaplic 7, dalej kościół grecki, starokatolicki itd. Ogółem posiada Berlin chrześciańskich kościołów i kaplic 110.

— **Osobliwe miasto.** Osobliwością miasta Aquili, we Włosiech, jest to, że jest miastem cyfry 99. Prowincya Aqulila liczy 99 gmin, w mieście jest 99 kościołów i kaplic, w w ogrodach publicznych znajduje się 99 wodotrysków, pałac municypalności ma 99 okien i t. d. Słowem cyfra 99 prześladuje ciągle. Co jednak najgorsza, to to, że co noc, o samej północy, wysłuchać trzeba 99 uderzeń w dzwony z wieży katedry, a to na cześć tradycyi cyfry 99.

— **Otrucie przy Mszy św.** *Breslauer Ztg.* donosi z Piły, iż katolicki proboszcz Wodda z miasteczka Friedheim po odprawieniu Mszy św. umarł wśród objawów zatrucia. Wino użyte przy Mszy św. miało być zatrute. Resztę tego wina, znajdującą się jeszcze w ampułce i w kielichu zabrała policya dla przechowania, a o wypadku całym zawiadomiono prokuratoryę państwa.

— **Siostra Saint Henri.** Mieszkańcy miasta Romans we Francyi dowiedzieli się z radością, że p. Olimpia Chaix, znana pod imieniem siostry Saint-Henri, pełniąca obowiązki przy szpitalu wojskowym tegoż miasta, została obdarzona krzyżem legii honorowej. Urodzona r. 1814, w Garde-Adhemar, w r. 1834 przywdziała habit. Następnego roku udała się do Walencyi, gdzie pielęgnowała cholerycznych. Skoro

epidemia ustała, posłano ją do szpitala w Die, tu zostawała do roku 1856. Jej złote wesele obchodzić będą w miesiącu listopadzie. Całe jej życie pełne było poświęcenia i abnegacyi. Lat sześćdziesiąt spędziła bez przerwy u łoża chorych — zasługuje więc na odznaczenie, jakiem ją obdarzyła rzeczpospolita.

— Dzień Sedanu. W chwili, gdy Niemcy z tryumfem święcą pamiętny dzień pogromu Francyi pod Sedanem, będzie na czasie podać kilka depesz ówczesnego króla Wilhelma, i telegram cesarza Napoleona oraz Podbielskiego, gen. kwatermistrza wojsk pruskich. Depesze te brzmiały:

Do królowej Augusty w Berlinie.
Na polu bitwy pod Sedanem, d. 1 września 1870, o godz. $3^1/_4$ po południu.

Od 8-ej godziny rano trwa rozwijająca się zwycięsko bitwa naokoło Sedanu. Gwardya, czwarty, piąty, jedenasty, dwunasty korpus i Bawarczycy. Nieprzyjaciel został prawie zupełnie odrzucony do miasta.

Wilhelm.

Do królowej Augusty w Berlinie.
Pod Sedanem, 2-go września o godzinie $1^1/_2$ po południu.

Kapitulacya, na mocy której cała armia w Sedanie oddaje się w niewolę, dopieroco została zawarta z gen. Wimpffenem, który w miejsce ranionego marszałka Mac-Mahona prowadził komendę. Cesarz (Napoleon) poddał się tylko osobiście mnie, ponieważ nie prowadzi komendy i wszystko pozostawia regencyi w Paryżu. Ja wyznaczę mu miejsce pobytu po widzeniu się z nim na *rendez-vous*, które w tej chwili będzie miało miejsce.

Wilhelm.

List Napoleona III. do króla Wilhelma I. Pruskiego:

Panie Bracie!

Ponieważ nie mogłem umrzeć wśród wojsk moich, pozostaje mi tylko oddanie szpady w ręce Waszej Królewskiej Mości.

Napoleon.

Sedan, 1 września 1870 r.

—

Odpowiedź króla Wilhelma Napoleonowi:

Panie Bracie!

Żałując okoliczności, w jakich spotykamy się, przyjmuję szpadę Waszej Cesarskiej Mości i bardzo proszę o wyznaczenie jednego z oficerów dla traktowania o kapitulacyę armii, która biła się tak walecznie pod rozkazami Waszej Cesarskiej Mości.

Ze swojej strony wyznaczyłem na to gen. Moltkego.

Pozostaję Waszej Cesarskiej Mości przychylnym bratem (*bon frére*).

Wilhelm.

Dla uzupełnienia tego epizodu z historyi 1870 r., należy dodać następujące dwa telegramy:

1) St. Meunehold, 5 września, godzina 2 min. 25.

Zniesiona pod Sedanem armia Mac-Mahona liczyła d. 30 sierpnia jeszcze przeszło 120.000 ludzi. Rozpoczęto transport jeńców do Niemiec; jest pomiędzy nimi przeszło 50 generałów. Nasze armie postępują ku Paryżowi.

Von Podbielski.

2. Reims, 9 września, godzina 1 min. 20 po południu.

Oprócz 25.000 żołnierzy, wziętych do niewoli w bitwie pod Sedanem, przez kapitulacyę z 2 września stało się jeńcami 83.000 ludzi, włącznie 4000 oficerów. Nadto znaleziono 14.000 rannych. Przeszło 400 dział polnych, łącznie z 70 mitraliezami, 150 dział fortecznych, 10.000 koni i bardzo liczny materyał wojskowy znajduje się w naszych rękach.

Dodając do tego straty w bitwie pod Beaumont, jako i około 3000 żołnierzy, którzy schronili się do Belgii, dojdziemy do rezultatu, iż armia Mac-Mahona przed tą bitwą liczyła do 150.000 ludzi.

Von Podbielski.

— Prawo autorskie. Protokół międzynarodowej konwencyi z r. 1886, tyczącej się ochrony literackiej i artystycznej własności, postanawiał, że Francya powinna dać inicyatywę w zwołaniu do Paryża konferencyi celem rewizyi tej umowy, do której przystąpiły: Francya, Belgia, Niemcy, Anglia, Hiszpania, Włochy, Szwajcarya i niektóre państwa nieeuropejskie. Otóż rząd francuski zwołuje taką dyplomatyczną konferencyę państw interesowanych do Paryża na dzień 15 kwietnia 1896 r.

— O strasznym wypadku kolejowym donoszą z Belgradu. W Rakowicy, na otwartym peronie, zgromadziło się przeszło 4.000 osób, oczekujących na pociąg, którym, jak mniemali, mieli przybyć pielgrzymi z wycieczki odbytej na poświęcenie świątyni. Gdy pociąg ukazał się w oddali, publiczność rzuciła się ku niemu. Nie był to jednak pociąg miejscowy, lecz tak zwany kuryerski wschodni, który, nie zatrzymując się, z szaloną szybkością przebiegł przez stacyę. Stojący na przodzie dostrzegli niebezpieczeństwo i próbowali się cofnąć, lecz stojący z tyłu popychali ich naprzód. Wiele osób wpadło pod koła lokomotywy i wagonów, które ich zmiażdżyły. Tylko jeden żandarm przy pomocy żołnierza, który wypadkiem znalazł się na stacyi, usiłowali przywrócić porządek. Obaj znaleźli śmierć pod kołami pociągu. Do tej pory niewiadomo na pewno, ile osób zginęło. Mnóztwo rannych odwieziono do szpitalów.

— Historyczne kałamarze. Na wystawie paryskiej r. 1900 ma być urządzony oddział literacki, a w nim znajdą się cztery kałamarze, mające osobną swoją historyę. Gdy w r. 1860 pani Wiktorowa Hugo urządzała w Paryżu bazar dobroczynny, uprosiła czterech pisarzy: Lamartine'a, Wiktora Hugo, Aleksandra Dumasa (ojca) i George Sand, aby na fanty podarowali swoje kałamarze. Każdy z nich posiada własnoręczne świadectwo swego ofiarodawcy. „Ofiarowany przez Lamartine'a“ — oto napis do jego kałamarza. Wiktor Hugo pisze: „Nie starałem się wcale o ten kałamarz, przypadek dał mi go w ręce, posługiwałem się też nim przez kilka miesięcy. Ponieważ zażądano go odemnie dla dobrej sprawy, więc oddaję chętnie. Victor Hugo, Hauteville-House, czerwiec 1860“. Al. Dumas powiada: „Poświadczam, iż ten kałamarz jest tym właśnie, co służył mi przy pisaniu ostatnich piętnastu czy dwudziestu tomów moich powieści. Aleksander Dumas, Paryż, 10 kwietnia, 1860 roku“. George Sand, z niewieścią gadatliwością, kreśli długi list, w którym usprawiedliwia wstrętny wygląd pokapanego atramentem kałamarza, mówiąc, iż używała go w podróżach. Na owym bazarze z roku 1860 nikt nie zaofiarował za ten zbiór żądanej ceny 2500 franków, nabył go więc Wiktor Hugo i dziś jest on w posiadaniu rodziny.

— Elektryczne koleje żelazne w Ameryce. New-yorskie gazety donoszą, że obecnie sieć elektrycznych kolei żelaznych w Ameryce ma długości przeszło 2.000 w orst. Na liniach tych krąży obecnie przeszło 23 000 wagonów. W rozporządzeniu Towarzystw nowopowstałych kolei elektrycznych znajduje się kapitał zapasowy 2 miliardy franków. Dochody kolei, obliczonych przeważnie na ruch pasażerski, dochodzą olbrzymich rozmiarów i pod tym względem równać się z niemi nie mogą koleje parowe. Dogodność elektrycznych kolei ze stanowiska eksploatacyi polega na tem, iż nie trzeba ponosić wydatków na opał i można skupić siłę poruszającą na niewielu punktach. Przy liniach elektrycznych budują motory, t. j. stacye z dynamo-maszynami, dostarczającemi siły pociągowej na 5—6 wiorst, podczas gdy na kolejach parowych motor musi istnieć w każdym pociągu. Obecnie koleją elektryczną połączono New-York z Filadelfią.

— Osobliwe sprostowanie znajdujemy w jednym z amerykańskich dzienników: „Podaliśmy wczoraj wiadomość o pożarze, który wybuchł w mieście Barrie, przyczem wymieniliśmy imiona i nazwiska ofiar ognia. Po zasięgnięciu bliższych szczegółów, widzimy się zmuszeni do sprostowania pewnych niedokładności w naszem sprawozdaniu. Pożar nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, ponieważ go wcale nie było. Dodajemy wreszcie, iż miasto Barrie zgoła nie istnieje“. *All right!*

— Panorama racławicka. Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 t. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro z powodu przygotowań do sobotniej premiery, przedstawienia nie będzie. Jak już wiadomo z doniesień teatralnych przedstawioną będzie jedna z najweselszych komedyi, jakie w ostatnich czasach pojawiły się na scenach zagranicznych p. t. „Niobe“. Utwór ten obok wysoce oryginalnej i zabawnej treści na pisany jest przyzwoicie. W głównych rolach wystąpią pp. Gostyńska, Żelazowska, Żelazowski, Hierowski, Walewski, — pp. Rybicka, Nawrocka, Kowalska, Szczaniecka, Kliszewski i t. d.

„Niobe“ powtórzoną będzie w poniedziałek.

Wczoraj powróciły z urlopu pp. Czaplińska i Kwiecińska — brakuje jeszcze pp. Stachowiczową, Fiszera, Ruszkowskiego, Gasińskiego i Trapszę.

W przyszłym tygodniu przedstawioną będzie komedya Kadelburga p. t. „Dwa herby“.

Józef Lewińsky, zakomity artysta Burgteatru święci w dniu 20 b. m. sześćdziesiątą rocznicę swoich urodzin. Repertoar jego obejmuje z górą 200 ról charakterystycznych, wśród których znalazły się wszystkie pierwszorzędne typy grywanych na wielkich scenach utworów dramatycznych. Lewińsky wystąpił po raz pierwszy na scenie Burgteatru w dniu 4 maja 1858, w roli Franciszka Moora. W styczniu 1865 został rzeczywistym artystą dworskim, obejmując z kolei i obowiązki reżysera.

Stuletni jubileusz ochronnego szczepienia ospy upływa z dniem 2 maja 1896 r. By chwilę tę odpowiednio uczcić ogłasza — według doniesienia *Petersb. Listka* — Towarzystwo ochrony zdrowia konkurs na dzieło o ospie. Termin konkursu upływa w połowie marca roku przyszłego; nagrodę pierwszą stanowi złoty medal i nęcący dodatek 1000 rubli; na pozostałe trzy przeznaczono dwa medale złote — wielki i mały — i jeden srebrny. Autorowie prac konkursowych posługiwać się mogą językiem rossyjskim, angielskim, francuskim lub wreszcie niemieckim.

Z prasy. Miejsce opróżnione przez zgon ś. p. Zaleskiego zostało już zajęte przez innego pracownika pióra. Według doniesień dzienników warszawskich — p. Tadeusz Smarzewski, utalentowany publicysta, zasiadający dotychczas w redakcyi *Gazety Polskiej*, z dniem 1 września objął w redakcyi *Słowa* dział polityczny.

Pomnik Kraszewskiego. P. Adam Pług, długoletni przyjaciel ś. p. I. J. Kraszewskiego, wyjaśnia w liście do *Kuryera Codziennego*, sprawę pomnika, poruszoną w dniach ostatnich w wielu pismach polskich. Dowiadujemy się więc, że na pomnik, który miał być i zostanie wreszcie umieszczony w jednej z warszawskich świątyń, zebrały pisma warszawskie niewystarczającą kwotę i to, jak również śmierć Kryńskiego i Pruszyńskiego, którzy wykonania pomnika podjęli się, było powodem zwłoki w doprowadzeniu do skutku zamierzonego celu. Swego czasu wykupili części składowe pomnika z lombardu, gdzie je jeden z nieopłaconych bronzowników zastawił, Felicyan Faleński, Wojciech Gerson Ludwik Jenike i Antoni Piotkiewicz oni więc i obecnie — porozumiawszy się z sukcesorami ś. p. Pruszyńskiego — wlokącą się lat tyle sprawę do końca doprowadzą.

Przekłady. Literatura belletrystyczna rossyjska posługuje się bezustannie przekładami utworów polskich. *Kraj* petersburski — podający peryodycznie spisy tłómaczeń powieści i nowelek naszych — notuje w ostatnim numerze nowy ich szereg. I tak: *Grodn. Gub. Wied.* wydrukowały w swych szpaltach przekład znanej nowelki Michała Bałuckiego, p. t. „Przygoda w wagonie“; *Kijewlanin* i *Wileńskij Wiestnik* zapoznały swych czytelników z nowelą „Czajki“, pióra M. Rodziewiczównej; wreszcie *Żiżń* i *Iskusstwo* ogłosiły tłómaczenie „Akwiki“ Konopnickiej. — Głośna powieść T. T. Jeża: „Uskoki“ ukazała się w osobnem wydaniu w języku ormiańskim.

Przeglądu weterynarskiego będącego organem galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego, wyszedł nr. 9 który zawiera: Prof. dr. Jan Prus: O zmianach makroskopowych i mikroskopowych w płucach w przebiegu zarazy płuc u bydła rogatego i o patogenezie tejże choroby. — Leon Żupnik, słuchacz filoz. na Wszechnicy lwowskiej. Tępienie myszy za pomocą bakteryi chorobotwórczych. (C. d.) — P. Boczkowski. Badania oczu u zwierząt domowych ze szczególniejszem uwzględnieniem wziernikowania (Oftalmoskopia). (C. d.) — Rozmaitości. — Wiadomości policyjno weterynaryjne i statystyczne. — Wiadomości bieżące. — Wydział gal. Towarzystwa weterynarskiego.

Nr. 15 „Dźwigni“ czasopisma przemysłowo-handlowego, wychodzącego we Lwowie wyszedł i zawiera treść następującą: Oddział I. 1) Co kogo boli.... — 2) Cechy, a „Izby rzemieślnicze“. — 3) O przemyśle w Galicyi. Odczyt prof. Br. Pawlewskiego. (C. d.) — 4) Kronika Dźwigni, oraz krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców. — 5) Korespondencye „Dźwigni“ i odpowiedzi od Redakcyi. — 6) Marki na kosach i sierpach. Podał Przemysław. — 7) Technologia. — Oddział II. 8) Szwindel żydowski, a nasz handel i kredyt. Napisał Aleksander Merkurowicz. (C. d.) 9) Nieustająca wystawa przemysłu krajowego (Dokończenie). — 10) Towaroznawstwo i hygiena środków spożywczych, napisał dr. M. D. Wąsowicz. (C. d.) — Oddział III. reklamowy: Reklamy i ogłoszenia.

Z Izby sądowej.

(*Oszustwo*).

Lwów, 5 września.

Rozprawa przeciw Flitterowi i Spieglowi o zbrodnię oszustwa, popełnionego przez wyłudzanie od lichwiarzy pieniędzy na podstawie sfałszowanych skryptów dłużnych rzekomo przez oficerów podpisanych, nie wykryła szczegółów, którychby nie zawierał akt oskarżenia. W obec przyznania się obwinionego do czynu karygodnego nie przedstawia rozprawa większego interesu, toczy się ona głównie około pozycyi cyfrowych, celem sprawdzenia jakiej wysokości były straty pieniężne, na które Flitter naraził kapitalistów, którzy mu dostarczali pieniędzy na przedstawione przez niego skrypta dłużne. Dodać należy, iż niektóre skrypta prezentował Flitter kapitalistom-lichwiarzom w całej ich osnowie i z podpisami (podrobionymi), inne w zamkniętych kopertach, gdyż Flitter przedstawiał izraelitom, dającym pieniądze, że ci oficerowie, którzy skrypta podpisali wymagają zachowania najściślejszej tajemnicy. Otwarcie przez kapitalistę Gerstenfelda, jednej takiej koperty, w której miał się znajdować skrypt dłużny z podpisem wielkiej wartości, a znajdował się w istocie falsyfikat, dało pierwszy powód do wprowadzenia sprawy na drogę sądową.

Współoskarżony Abraham Spiegel, b student wykluczony z gimnazyum, tłómaczył się przed sądem, że skrypta wygotowywał Flitterowi w najlepszej wierze, myślał bowiem, że rozchodzi się tylko o wprowadzenie w błąd żony Flittera dla wydostania od niej pieniędzy. Spiegel uczył Flittera bowiem czytać i pisać, ale uczeń nie wiele skorzystał z udzielanych mu wskazówek.

Przesłuchiwani świadkowie potwierdzają zeznania swe złożone w śledztwie. Świadków jest ogółem 26. Ze względu na szczegółowe badanie takiej liczby świadków rozprawa przeciągnie się prawdopodobnie do dnia jutrzejszego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. W ostatnich czasach powstało znowu dziesięć nowych kółek rolniczych, mianowicie w Głębokiem, pow. sanockim; w Sciejowicach, pow. krakowskim; w Zbarażu; w Woli dobrostańskiej, pow. grodeckim; w Jasieniu, pow. brzeskim; w Zielonkach, w pow. krakowskim; w Marcy-porębie, pow. wadowickim; w Zarudziu, pow. zbaraskim; w Szulhanówce, pow. czortkowskim; w Dawidkowcach, pow. czortkowskim. Wszystkich kółek rolniczych jest w tej chwili 1050.

Z funduszu pożyczkowego uchwalonego przez Sejm dla handlowo-przemysłowej działalności „Kółek rolniczych“ udzielił Wydział krajowy bezprocentową pożyczkę Kółku rolniczemu w Bereźnicy zł. 200 i Kółku rolniczemu w Stroniu zł. 500.

Kaledarzyk rybacki. Od 15 września nie wolno łapać pstrąga i łososia.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Koleje rossyjskie. Z rozporządzenia ministra komunikacyj wszystkie koleje żelazne obowiązane będą zaopatrzyć się w zapasowe mosty składane. Mosty te przechowywane będą w głównych składach, aby w razie zepsucia się lub uszkodzenia którego z mostów na linii można było niezwłocznie wysłać na miejsce most składany w celu przywrócenia przerwanej komunikacyi.

Zasiewy jesienne w Rossyi, jak telegrafują z Petersburga ucierpiały skutkiem trwałych susz na południu. 72 prc. całej uprawionej roli dało rezultat nieco lepszy niż średni. Najlepszy jest stan w guberniach zachodnich. 61 prc. uprawionej pod ozimingę roli dało dostateczny wynik zbiorów. Wynik na południowym zachodzie jest niedostateczny; tylko w średnim pasie czarnoziemu jest dostateczny. W północnym Kaukazie wynik jest dobry.

Przemysł fabryczny w Rossyi. Ogólna ilość fabryk i zakładów przemysłowych w Rossyi wynosi obecnie 26.198, wartość zaś produkcyi sięga 1,638 400.000 rubli We wszystkich fabrykach pracuje 1,171.800 robotników, w tej liczbie 875.000 mężczyzn, przeszło 266.000 kobiet i 33 000 dzieci obojej płci. W Rossyi europejskiej, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, jest 19507 fabryk z produkcyą 1,348.500.000 rubli i 982.700 robotnikami. W Królestwie Polskiem 4.172 fabryk z produkcyą 228,300.000 rubli i 150.400 robotnikami. Na Kaukazie 1.473 fabryk z wytwórczością roczną na 34,100.000 rubli i 22.000 robotników; Syberya posiada 525 zakładów przemysłowych z produkcyą 10,900.000 rubli i 10.500 robotnikami; w końcu kraj Turkiestański 421 przedsiębiorstw fabrycznych, produkujących rocznie towarów na 16,600.000 rubli a zatrudniających 5.500 robotników.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 września: pszenica 6·75 do 7·20 zł., żyto 6·— do 6·10, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·25 do 8·60, groch 5·50 do 6·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 45·— do 48·—, szwedzka 30·— do 40·—, biała 50·— do 65·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·25, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Kraków 5 września: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·30 do 7·55, żółta 7·30 do 7·55, żyto 6·20 do 6·50, jęczmień browarny 6·25 do 7·25, pastewny 5·60 do 5·90, owies 5·60 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·15 do 9·25.

Usposobienie: dobre.

OSTATNIA POCZTA

W mieście Tarnopolu zachorowały dnia 4 września trzy osoby na cholerę, jedna z pozostających w leczeniu wyzdrowiała, jedna umarła. Pozostało na dzień dzisiejszy sześć osób chorych.

W Berezowicy wielkiej, w pow. tarnopolskim, umarł po nader krótkiej chorobie 2 września b. r. robotnik zatrudniony przy budowie kolei, u którego bakteryologicznie dziś cholerę stwierdzono.

Najj. Pan powrócił wczoraj wieczorem o g. 9 minut 10 z manewrów w Czechach południowych do Wiednia.

Czytamy w *Presse*: Dokonane we wtorek otwarcie polsko-ruskiego gimnazyum w Przemyślu, zamieniło się w patryotyczną manifestacyę i w doniosły objaw harmonijnego współdziałania Polaków i Rusinów. W tym też kierunku nader sympatyczne echo znalazła mowa Pana Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego, który podniósł, że polska i ruska młodzież kształcąc się pod jednym dachem ma pamiętać o tem, iż powinna we wzajemnej miłości i zgodzie wychowywać się i do przyszłego powołania zaprawiać. Jestto wielką zasługą Pana Namiestnika Galicyi, że pełnem sercem i z świadomością celu popierał zgodne postępowanie obu zamieszkujących kraj narodowości, tak na polu ich życia kulturnego jak i ekonomicznego.

Stan zdrowia rossyjskiego następcy tronu w. księcia Jerzego — jak telegrafują z Kopenhagi — pogorszył się. Nie może on znieść tamtejszego klimatu. Na dworze panuje smutek. Odwołano uroczystość z powodu przypadającej na dzień onegdajszy rocznicy urodzin królowej Olgi greckiej. Następca tronu wyjeżdża dzisiaj, we czwartek na Kaukaz. Carowa wdowa jest bardzo przygnębiona.

Minister komunikacyj, ks. Chiłkow, udaje się do Syberyi, aby zwiedzić już wybudowaną przestrzeń kolei syberyjskiej do Irkucka. Minister otrzymał od cara polecenie, aby poczynił wszelkie zarządzenia, celem przyspieszenia budowy tej kolei, która w przeciągu 4—5 lat ma być wykończoną i sięgać aż do chińskiej granicy.

Według dzienników petersburskich wkrótce ma być mianowany nowy ambasador włoski w Petersburgu. Stanowisko to jest wolne od roku, t. j. od chwili wyjazdu br. Marochetti. Ambasadorem ma zostać Ressman, który przez długi czas posłował w Paryżu.

Rekonwalescencya ministra wojny Wannowskiego, jak zapewniają dzienniki, postępuje szybko.

Złożona z generałów, oficerów sztabu generalnego i sił fachowych komisya dla obmyślenia środków, aby rossyjskie fortece lądowe szybko mogły być postawione w stanie przygotowania wojennego, już ukończyła swoje prace. Car kazał wszystkim członkom komisyi wyrazić podziękowanie za znakomitą pracę. Chodziło tutaj nietylko o właściwą wojskową obronę fortec, ale także o zapewnienie prowiantu na czas dłuższy i o urządzenia sanitarne.

Projekt prawa o odpowiedzialności fabrykantów za nieszczęśliwe wypadki w zakładach fabrycznych został, w pierwotnej jego formie, jak utrzymuje *Now. wr.*, zaniechany i ma być zastąpiony obowiązkowem ubezpieczeniem.

Wraz z nominacyą nowego szefa głównego zarządu poczt i telegrafów w Rossyi cała prasa petersburska wypowiedziała jednomyślnie nadzieję, że oddawna uprawnione ulepszenia w zakresie komunikacyi pocztowej, telegraficznej i telefonicznej nie każą długo czekać na siebie i że komunikacya ta uzyska pożądany rozwój. W tym samym duchu przemawiają także gazety moskiewskie, przyczem, nie ograniczając się na wywodach zasadniczych, dotykają również i szczegółów technicznych. Jest tam więc mowa o potrzebie zaprowadzenia nowych aparatów telegraficznych, zamiast używanych dotąd, o konieczności zaprowadzenia poczt pneumatycznych do przesyłania korespondencyi miejskiej, o upaństwowieniu telefonów i t. d.

Belgradzki dziennik urzędowy donosi, iż król Aleksander z powodu ocalenia swego życia otrzymał telegramy od wszystkich europejskich monarchów i od wielu wybitnych mężów stanu. Podczas nabożeństwa dziękczynnego w katedrze pojawił się także wbrew oczekiwaniu były regent Risticz; przeszedł on obok członków obecnego rządu nie zwracając na nich uwagi i zajął miejsce bezpośrednio za królewskiem krzesłem tronowem. Risticz wysłał także do króla telegram gratulacyjny i otrzymał od niego serdeczne podziękowanie. Wnoszą z tego, iż nieporozumienia między Risticzem a dworem zostały wyrównane.

Król Milan znajduje się podobno w Biarritz. Król Aleksander powraca do Belgradu w przyszłą sobotę.

Król Humbert włoski otoczony świetnym sztabem odbył onegdaj przedpołudniem przegląd dwóch korpusów armii włoskiej, biorących udział w manewrach pod Aquila. Królowa przygladała się także wojskowej paradzie. Na cześć króla i królowej wznoszono żywe okrzyki.

W Rzymie ogłoszono pierwszą z owych czterech ksiąg zielonych, tyczących się kompleksu spraw afrykańskich, jakie minister Blanc na ostatniej sesyi przedłożył Izbie. Zawiera ona dokumenta o zajęciu Kassali w dniu 17 lipca 1894 r. przez generała Baratierego. Z dokumentów tych wynika, iż między Włochami a Anglią co do polityki obu państw w Afryce istnieje ściste porozumienie, które rząd włoski stara się utrzymać. Także i rząd angielski, jak się to okazuje również z księgi zielonej, uznaje kilkakrotnie przyjazne i lojalne stanowisko Włoch przy przeprowadzaniu afrykańskich planów. Z końcem tego miesiąca będą ogłoszone trzy dalsze księgi zielone.

Według doniesień, rząd franc. zażąda zaraz po otwarciu Izby dodatkowego kredytu 40 milionów na ekspedycyę do Madagaskaru.

Weterani francuscy z Tuluzy wystosowali do barona Mohrenheima depeszę, w której wyrażają „bratniemu narodowi“ podziękę za to, że w Rossyi nie pozwolono Niemcom obchodzić rocznicy Sedanu.

Rząd belgijski wystosował do Londynu notę, oświadczającą, że stracenie Anglika Stokesa było prawnie usprawiedliwione. W razie, gdyby Anglia upierała się przy żądaniu zadośćuczynienia, Belgia przedłoży sprawę sporną sądowi rozjemczemu.

Z Brukseli donoszą, że rząd odstąpił na razie zupełnie od myśli anektowania państwa Kongo i przyłączenia go formalnie do Belgii.

Marszałek Martinez Campos — jak donoszą z Kuby — wyruszył do Puerto Principe, aby zapobiedz tam koncentracyi powstańców, którzy po proklamowaniu rzeczypospolitej kubańskiej chwycili za broń. Z doniesienia tego okazuje się, że powstanie wybuchło teraz także w okręgu, w którym dotąd panował prawie zupełny spokój, a dalej, że ostatecznie proklamowano już na Kubie rzeczpospolitę i ustanowiono rząd prowizoryczny. Dowodzi to, że powstańcy czują się silnymi. Donoszą także, że wiadomość, według której hiszpański minister wojny rozkazał w 12 dniach powołać do broni 25.000 wojska i w miesiącu wysłać je na Kubę, jest prawdziwą. W Hiszpanii samej tymczasem uciążliwa i niebezpieczna wojna na Kubie nie bardzo jest popularną; rezerwiści, powołani do broni, w wielkiej liczbie zbiegają za granicę, gdzieindziej znów stawiają jawny opór władzy.

Wedle doniesienia *Biura Reutera* z Hawanny, stoczoną została 8-godzinna bitwa między wojskami hiszpańskiemi, któremi dowodził generał Cannellas, a 3500 powstańcami pod wodzą Macea. Z obu stron wielu rannych i zabitych. Generał Cannellas lekko raniony.

O wewnętrznem położeniu w Marokko ogłasza bliższe szczegóły jeden z dzienników niemieckich w formie listu, otrzymanego od zamieszkałego tam Europejczyka: „Rozruchy, które rozpoczęły się przy wstąpieniu na tron dzisiejszego sułtana — pisze ów korespondent — trwają i wzrastają ciągle. Wszystkie szczepy kraj zamieszkujące, domagają się w sposób stanowczy reform. Postępowanie ich jest coraz burzliwsze. Dzisiaj nie obawiają się nawet sułtana. Pod rządami ojca dzisiejszego sułtana było zupełnie inaczej. Posiadał on silną armię, gotową zawsze do walki — to też ludność obawiała się go bardzo — a przytem nawet kochała. Starzec ten mógł w każdej chwili zdusić rokosz. Dzisiejszy sułtan ma w swoim orszaku zaledwie stu ludzi, nie ma więc siły i nie umie sobie w żadnej sprawie poradzić. Aby powiększyć swą armię ogłosił on niedawno, że przymusowa konskrypcya przeprowadzaną już nadal nie będzie; każdy zaś, ktoby dobrowolnie wstąpił do służby wojskowej — otrzyma pięć pensów dziennej zapłaty i dwa mundury rocznie. Nadto brat takiego ochotnika lub jego najbliższy krewny będzie uwolniony od podatków. Ludność widzi oczywiście w tem postępowaniu dowód słabości rządu. Wie bowiem doskonale, że sułtan nie posiada pieniędzy — że żądania obcych mocarstw nietylko skarb wyczerpują — ale są powodem nowych ciężarów. Wojsko nieraz kilka miesięcy czeka na żołd. To są bezpośrednie przyczyny niezadowolenia ludności. Nawet ci, którzy otwarcie nie występują ze skargami — w każdej chwili są gotowi połączyć się ze stronnictwem niezadowolonych“. Gdyby to miało nastąpić, istotnie sułtan bez poddanych nie mógłby płacić państwom europejskim umówionego haraczu i okazałaby się potrzeba międzynarodowego uregulowania zawikłanych stosunków.

Premier angielski, lord Salisbury przybył do Dieppe (we Francyi) gdzie zabawi do końca września. W przyszłym tygodniu ma go odwiedzić — według pogłoski — francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Brodrick podczas obrad nad budżetem wojny, że ma być utworzoną rada obrony narodowej w łonie ministerstwa wojny. Przewodniczyć jej będzie prezes gabinetu. Na nowe karabiny rząd domaga się kredytu 700 000 funtów sterlingów. Rząd pragnie, aby armia była należycie zaopatrzona w amunicyę i aby zapasy tejże były zawsze w dostatecznej ilości nagromadzone.

Komisya śledcza w sprawie morderstw, dokonanych na misyonarzach w Chinach prowadzi swoje czynności nadzwyczaj powoli. Dotychczas uwięziono wprawdzie sto osób, dwanaście zaś zasądzono, ale wicekról pragnie bezwarunkowo śledztwo ponowić. Władza lokalna, w jednej z najbardziej zagrożonych miejscowości, wydała proklamacyę do ludu, w której wzywa do nowych napaści na misyonarzy. Następstwem tej odezwy było zburzenie kilku domów, należących do chrześcian i ranienie kilku osób. Władza nie uczyniła żadnych kroków, aby poskromić napastników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kaplitz, 5 września. Manewry zakończyły się wczoraj wspaniale pod Johannesbergiem opodal Welleszynu. Najjaśniejszy Pan udał się następnie do Welleszyna, przemówił najłaskawiej do zgromadzonych tamże Najd. Arcyksięcia Rainera, P. Ministra wojny Krieghammera i P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba, do członków naczelnego kierownictwa manewrów, komendantów korpusów, dywizyonerów, brygadyerów i komendantów pułków — wyrażając wszystkim Swoje Najwyższe uznanie. W południe wrócił Najjaśniejszy Pan do Budziejowic, gdzie przejeżdżając przez tłumnie wypełnione ulice witany był przez publiczność gromkimi okrzykami. Po południu o godzinie 3 odbył się obiad dworski na 30 nakryć, na który zaproszenie otrzymali i *attachés* wojskowi.

Budziejowice, 5 września. Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Rainera opuścił Budziejowice wczoraj po godz. pół do 5 popoł. podziękowawszy burmistrzowi najłaskawiej za nader piękne przyjęcie i za zaopatrywanie wojsk manewrujących przez ludność. Licznie zgromadzona, publiczność żegnała Najj. Pana gromkimi radosnymi okrzykami *Hoch! Slava!* Wkrótce potem wyjechał z Budziejowic Najd. Arcyksiążę Ferdynand, i *attachées* wojskowi do Wiednia, a Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik do zamku Rothenhof.

Wiedeń, 5 września. Najd. Arcyksiążę Władysław przebył podróż z Kis-Jenö do Budapesztu szczęśliwie i umieszczonym został w szpitalu Czerwonego Krzyża. Kuracyę prowadzi profesor Uniwersytetu dr. Janny; potrwa ona około trzech miesięcy; biuletyny nie będą codziennie ogłaszane natomiast od czasu do czasu wydawane będą zawiadomienia o postępach kuracyi.

Budapeszt, 5 września. Węgierskie telegraficzne Biuro korespondencyjne donosi, że stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Władysława pogorszył się, ponieważ pojawiają się oznaki gorączki spowodowanej raną. Po dokonanej operacyi ranę opatrzono i przewiązano. Zdaniem lekarzy rana jest ciężką i Najd. Arcyksiążę będzie musiał prawdopodobnie dłuższy czas pozostawać w łóżku.

Budapeszt, 5 września. Po zakończeniu obrad konferencyi biskupów, podziękował biskup Zalka księciu prymasowi Vaszary'emu za ofiarne usiłowania i działalność podczas ruchu kościelno-politycznego na Węgrzech. Biskup Bende podniósł w przemowie swej z naciskiem solidarność episkopatu w obec niecnych zaczepek pewnej części prasy, a mianowicie wycieczek przeciw księciu prymasowi.

Sofia, 5 września. *Swoboda* donosi z Ruszczuku, że w pobliżu pałacu aresztowała policya za kobietę przebranego młodego mężczyznę, w którego mieszkaniu znaleziono — po odbytej rewizyi — listy politycznej treści.

Książę Bułgaryi i jego małżonka wymówili się od korowodu, który na ich cześć miał być urządzonym.

Paryż, 5 września. Według wiadomości, nadeszłej tu dzisiaj z Konstantynopola, zgodził się sułtan na propozycye mocarstw co do reform w Armenii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 września 1895, godzina 10 minut 10. Akcye kredytowe 409·15, Akcye kolei państwowej 411·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 177·75, Unionbank —·—, Południowej 112·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 291·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·90, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·07·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 6 września 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 102·20, Węgierskie akcye kredytowe 488·50, Akcye anglo-austryackie 178·75, Akcye banku Union 354·75, Akcye kolei Południowej 112·37, Losy tureckie 78·50, Akcye kolei państwowej 410·25, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 324·50, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 243·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·90, Akcye kolei Elbetal 294·—, Akcye banku dla krajów koronnych 290·90, 4-prc. węgierska renta złota 122·55, Akcye banku związkowego 174·50, Rubel papierowy 1 29·75, Węgierska renta papierowa 100·—, Kredytowe ziemskie 543·—, Kredyty 408·50, Rimamurania 292·—. Usposobienie silniejsze.

Giełda zagraniczna, dnia 4 września 1895 r. godzina 5 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 102·25, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·75, Akcye kredytowe 254·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·90, Austryackie banknoty 169 20, Lombardy 47·75. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 4 września 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·20 do 16·30 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·36 do 6·38 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 134·75 zł. —— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·10 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy. Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Szkoła muzyki Jadwigi Dunin.

1114

Nauki gry na fortepianie udziela się w 3 kursach. Bliższe szczegóły w szkole. — Gmach teatralny, III piętro, drzwi 62, brama od ulicy Teatralnej. — Wpisy od godziny 11 rano do 4 po południu.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5. września 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	75	225	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	324	—	327	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.30	1	30.60
100 marek niemieckich	58	80	59	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 września 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.45	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.—	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.90	123.10
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.30	101 50

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.25	99.25

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176.—	177.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł	409.25	410.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	923.—	924.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	287.50	288 50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1061.—	1065.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	557.—	561.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 300 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3557.50	3567.50
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.—	326.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.50	209.—

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.25	118.25
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.90	101.90
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.80	94 80
z r. 1884	98 85	99.85
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	147.50	148.50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	202.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.25	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.80	121.15
Paryż	47.80	48.85

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.74 —	5.76 —
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.—	9.59.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 836 (6158 1—3)

Dnia 24 września 1895 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy 5200 klg. oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego w roku 1896.

Warunki mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 3 września 1895.

L. 7885 (6142 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 205 księgi gruntowej dla gminy katastr. Iwli objętej Józefa Muchy własnej celem zaspokojenia wierzytelności Heleny Meus w kwocie 150 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 złr. w. a.

Wadyum kwota 105 złr.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki hipoteczne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 2 lipca 1895.

L. 4495 (6140 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 99 księgi gruntowej Teodorówka objętej Wincentego Borka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 19 zł. 90 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 750 zł.

Wadyum kwota 75 złr.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 7 czerwca 1895.

L. 13225 (6070 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze w kwocie 392 złr. 24 ct. aw. zpn. zostanie realność pod l. k. 128 w Dulibach wyk. hip. 280, 329, księgi Duliby Michała Żywki i Aleksandra Dańczaka własne dnia 24 października i 25 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1117 złr., na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy ciężarów hipotecznych i nie niżej ⅔ części szacunkowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 111 złr. 70 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli nieznanych do rąk kuratora adw. Dr. Baczyńskiego.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj 30 czerwca 1895.

L 2277 (6096 1—3)

Dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż 6/90 części posiadłości lwh. 248, 12/192 części posiadłości lwh 251, 2/120 części posiadłośc lwh. 253, 4/120 części posiadłości lwh. 254, 3/60 części posiadłości lwh. 260 i 1/5 części posiadłości lwh. 262 ks. gr. gm. kat. Zawoja objętych Mateusza Spyrki z Zawoji własnych na 135 złr. 60 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 175 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 135 zł. 60 ct., wadyum 14 złr., kurator niewiadomych wierzycieli p. Dr. Zygmunt Werner adwokat krajowy w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 1 czerwca 1895.

L. 319 (6110 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. aw. zpn. l. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 25 ks. grl. gminy Szczepiatyn objętej pierwotnie dłużnika Jacka Czarnego obecnie zaś Pańka Czarnego własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 18 września i dnia 21 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud. przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1950 złr. w. a.

Wadyum wynosi 195 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, dnia 24 maja 1895.

L. 2422 (6095 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 267 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się na rzecz firmy Alfred Raschl w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 9 gm. kat. Lipowe objętej dłużnika Marcina Trojanowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 września i 11 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Emanuel Winter zastępca c. k. notaryusza w Limanowy.

Wadyum wynosi 39 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 4 lipca 1895.

L. 4990 (6078 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że na dniu 9 października 1895 i na dniu 6 listopada 1895 zawsze o 10 gd. rano odbędzie się w tus. zabudowaniu egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 30 zł. z pn. w stanie biernym ciała hip. lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne Samuela Matterna własnego na rzecz dłużnika Jakóba Freidesa ciężącej celem zaspokojenia wierzytelności Lai Rottenberg w kwocie 192 zł. 11 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 36 zł. 39 ct. aw.

Wadyum 3 zł. 64 ct aw.

Kurator wierzycieli hipotecznych Władysław Piotrowski z Ustrzyk dolnych.

Bliższe warunki w registraturze.

Ustrzyki, 30 marca 1895

L. 16189 (5800 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 280 zł. 45 ct. odbędzie się na rzecz Kałuskiej pow. kasy oszcz. w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 247 gm. Kamień objętej, dłużnika Michała i Paraski Tretiaków własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 54 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 15 sierpnia 1895.

L. 6332 (5998 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobiego w Nisku odbędzie się w dniu 29 października 1895 i 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie tut. publiczna sprzedaż połowy realności objętej whl. 206 gm. kat. Kamień Bartłomieja Czubata własnej.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 11447 (6102 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ogłasza że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusswą relicytację realności w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. 141 tejże gminy, dłużniczki masy spadkowej Petra Kowbasniuka własnej na zaspokojenie pretensyi Semena Mełnyczuka Stefana w kwocie 145 zł. 50 ct. aw. z pn. w dniu 2 października 1895 o godz. 9 rano

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 8 sierpnia 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała, licytację dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. Ilnickiego z zastępstwem przez adw. dr. Krobickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 23 lipca 1895.

L. 4825 (6107 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Makowie w sumie 80 zł. z pn. odbędzie się w dniach 15 października i 15 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 323 w Suchej w wh. 619 w 2/48 621, w 2/24, 629 1/4 i 996 w 5/20 częściach ks. gr. gm. kat. Sucha, dłużnika Macieja Hudziaka własnej.

Cena wywołania 141 zł. 70 ct.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sąd.

Slemień 9 sierpnia 1895.

L. 4923 (6108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w sumie 150 zł. z pn. odbędzie się w dniach 15 października i 15 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 420 w Stryszawie w wh. 854, 867, 868 i 872 ks. gr. gm. kat. Stryszawa, dłużniczki Apolonii Drobnej własnej.

Cena wywołania 868 zł. 13 ct.

Wadyum 87 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sąd.

Slemień, 9 sierpnia 1895.

L. 4422 (6098 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 134 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 35 w Kielnarowej położonej, whl. 143 ks. gr. gm kat. Kielnarowa objętej, na imię Marcina, Michała, Antoniego i Józefa Chuchlów, Maryanny Kuk i Nisona Tuchmana po 1/6 części zaintabulowanej w dniach 14 października i 11 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 683 zł. 75 ct.

Wadyum 68 zł. $37^1/_2$ ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 16 lipca 1895.

L. 5960 (6092 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. aw. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną liłytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 281 gminy Pohorce objętej dłużnika Atanazego Zadorożnego własnej na rzecz Jakóba Hamkało w dniach 24 września 1895 i dnia 24 października 1895 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 620 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dpp

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 maja 1895.

L. 6991 (6132 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Jana Postrożnego w kwocie 66 złr. 17 ct. publiczną ekzekucyjną sprzedaż $^1/_4$ części posiadłości objętej wyk. hip. l. 50, $^1/_8$ części lwh. 49 i $^1/_{16}$ części lwh. 47 Olszanka objętych a Wawrzyńca Wójcika własnych na dniu 24 września 1895 i na dniu 22 października 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 48 złr. 25 ct.

Wadyum 12 złr.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze

Stary Sącz, dnia 31 lipca 1895.

L. 11077 (6131 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 17 złr. 61 ct. odbędzie się na rzecz Mozesa Herzla Frisch w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 543 gminy Jasień objętej dłużnika Ilka Gełetij syna Iwana własnej na dniu 14 października 1895 i 14 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 4 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 27 lipca 1895.

L. 12292 (6115 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 400 złr. aw. i Józefa Langrocka w kwocie 2000 złr. z pn. w dniu 16 października 1895 i 20 listopada 1895 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31 dz. VIII. w Krakowie położonej wyk. hip. l. 1427 objętej, do nieobjętej masy spadkowej Chai z Jolasów Rosenblumowej należącej.

Cena wywołania wynosi 32461 złr.

Wadyum 3247 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Fischler, zastępcą adw. Dr. Berman.

Kraków, dnia 12 lipca 1895.

L. 45.511 (6136 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Rubina Krocha przeciw Stanisławowi Janikowskiemu pto 600 złr. odbędzie się dnia 17 i 31 października 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tut. sali rozpraw egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 37 złr. $38^1/_2$ ct. aw. zpn. w wykazie hipotecznym l. 516 dz. I. na karcie C. poz. 73 na $^1/_5$ części realności pod l. k. 608 $^1/_4$ we Lwowie wedle wyk. hip. l. 516 dz. I. karty B. poz. 6 i 7 na imię Mechla Jolles zapisanej dla dłużnika Stanisława Janikowskiego zahipotekowanej.

Cena wywołania 37 złr. $38^1/_2$ ct.

Wadyum 4 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dr. Handa z substytucyą adw. Dr. Raresa.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przeglądnąć w tut. Registraturze.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 3323 (6041 2—3)

W dniach 17 października i 19 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności whl. 916 ks. gr. gm. Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiej kasy oszcz. przeciw Jojnie Schorz i tow. w kwocie 83 zł. 77 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 5010 zł. aw.

Wadyum 501 złr, w. a.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. Notaryusza p. Franciszka Gruińskiego w Delatynie, zaś kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Jankla Rosenstrauch i Złoty Rosenstrauch jest Schloma Koffller tamże.

Protokół oszacowania i wyciąg hypoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 25 lipca 1895.

L. 250 (6088 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Strausa wynoszącej 49 zł. w. a. z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 66 w księdze gruntowej gminy kat. Stobierna wedle poz. 3 karty własności do dłużnika Jana Siopa w 1/6 części należącej w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 października i dnia 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 992 zł. 56 ct.

Wadyum 99 zł. $25^1/_2$ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 12 lutego 1895.

L. 11652 (6097 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Babuchowie wedle wyk. hip. l. 178 i 376 w całości i wedle wyk. hip. l. 379 w 2/4 częściach tejże gminy dłużnika Onufrego Sassa własnej na zaspokojenie wierzytelności Jossla Bratspiessa w kwocie 24 zł. dnia 30 października 1895 i dnia 4 grudnia 1895 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi za ciało hip. l. 178 kwotę 414 zł. 50 ct., za ciało hip. l. 376 kwotę 80 zł.. a 2/4 części ciała hipotecznego kwotę 62 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej i wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 641 (6152 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 38 złr. 60 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności wykazem hyp. l. 55 księgi grunt. gminy Woronow objętej dłużnika Chomy Pawluka własnej w tut. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Hindy Itty Lichterowej na 16 października i dnia 21 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł, wadyum wynosi 30 złr. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Paweł Kukiz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, dnia 24 maja 1895.

L 7030 (6150 1—3)

W dniach 18 września 1895 i 23 października 1895 każdym razem o 9 godzinie rano, odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya $^5/_{24}$ części realności Iwana Meryndy własnej pod l. k. 38 w Łokutkach położonej ciało tabularne stanowiącej wykazem hyp. l. 41 ks. gr. gm. kat. Łokutki objętej, celem zaspokojenia sumy 7 zł. 69 ct. aw. zpn. na rzecz Iwana i Michała Wasyłyszynów.

Te $^5/_{24}$ części realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

Cena wywołania 162 złr.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 18 czerwca 1895.

L. 3776 (6153 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Selzera przeciw Abrahamowi Fund i Chaji Fund ur. Schrott pto 312 złr. 80 ct. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 181 i 961 ks. gr. gm. kat. Złotniki objętej Abrahama Fund i Chaji Fund ur. Schrott w dniach 30 września i 30 października 1895. każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 181 kwota 150 złr.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 961 kwota 2650 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 czerwca 1895.

L. 1822 (6127 1—3)

Dnia 16 października i 20 listopada 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. L. 181 ks. gr. gm. Przyborów objętej Macieja Kołodzieja własnej na rzecz Stanisława Gębali celem zaspokojenia sumy 9 złr. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 233 zł. 82 ct

Wadyum 23 złr. 40 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. Dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 Maja 1895.

L. 13112 (6104 1—4)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego we Lwowie pto 26 złr. 72 ct. 26 złr. 66 ct., 26 złr. 60 ct. i 426 złr. 35 ct. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 12 listopada 1895 i dnia 10 grudnia 1895, zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 74 gminy katastr. Horodyszcze objętej Semena Hnatów syna Andrucha własnej.

Cena wywołania 1000 zł. aw.

Wadyum 100 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 15 lipca 1895.

Konkursa.

L. 244 (6134 2—3)

Posada dyetaryusza obznajomionego z manipulacyą z miesięczną płacą 30 zł. za raz do obsadzenia.

Świadectwa załączyć w odpisach.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 2 września 1895.

L. 349 (6135 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotów pobocznych w c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z d. 9 kwietnia 1870.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 października 1895.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 30 sierpnia 1895.

L. 63521 (6109 3—3)

Magistrat król. st. m. Lwowa ogłasza nininiejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie na okręg metrykalny lwowski, obejmujący obręb polityczny gminy m. Lwowa z siedzibą prowadzącego metryki we Lwowie.

Według § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Wys. c. k. Minister. sprawiedliwości, wyznań i oświecenia z dnia 15 marca 1875 l. 12944 nadaną może być ta posada kompetentowi, który jest:

a) własnowolnym,

b) wyznania mojżeszowego,

c) obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych,

d) zamieszkałym we Lwowie, gdyby zaś we Lwowie nie mieszkał winien w razie otrzymania prowadzącego metryki, we Lwowie stale się osiedlić,

e) obznajomionym dokładnie z językami krajowymi,

f) wolnym od takich zajęć, któreby go zmuszały do częstego wydalania się z miejsca zamieszkania.

Według § 4 powołanego rozporządzenia winien ubiegający się o tę posadę wnieść własnoręcznie pisaną prośbę i wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, tudzież że złożył wymagany do uzyskania posady prowadzącego metryki izraelickie egzamin, lub gdyby nie mógł się wykazać urzędowem poświadczeniem z odbytego egzaminu ma zobowiązać się do poddania się egzaminowi w Magistracie miasta Lwowa.

Odnośne podania należy wnieść do Magistratu kr. st. m. Lwowa najdalej do 14 września 1895.

Magistrat kr. st. miasta

Lwów, dnia 29 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 5148 (6130 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości publicznej, iż Ludwik Gruszka z Zwiernika z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddany został.

Kuratorem jego jest Jędrzej Szwaja z Zwiernika.

Pilzno, dnia 3 lipca 1895.

L. 5251 (6149 1—3)

Julianna Kondratów z Dobrowlan uznana umysłowo chora, kuratorem Fed Kondratów z Dobrowlanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 26 czerwca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 18845 (6138)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść artykułów umieszczonych w Nr. 11 peryodycznego czasopisma „Nowy Wieniec polski“ z daty Wiedeń pierwsza niedziela sierpnia 1895 zawiera w sobie przedmiotową istotę a mianowicie treść artykułu z napisem „Spełniło się“ występku z §. 300 uk., artykułu z napisem „Oświadczenie“ występku z §§. 488, 491, 493 uk. i z art. V ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 D. p. p. ex 1863.

Treść artykułów wydrukowanych w dodatku do Nr. 11 N. Wieńca polskiego stanowi przedmiotową istotę a to artykułu z napisem „Ruch przedwyborczy, ogólny„ w ustępie od słów „To się dzieje i robi ze strony stańczyków“ aż do końca, występku z § 302 uk. tudzież występku z §§. 488, 491, 493 uk. i z art. V ust. z 17 grudnia 1862 l. 8 D. p. p. ex 1863, artykułu z napisem „Ostatnie wiadomości - „Z widowni walki wyborczej“ występku z § 300 uk. tudzież występku z §§ 488, 491, 493 uk. i z art. V ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 D. p. p. ex 1863 i że rozszerzanie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronionem.

Kraków, dnia 1 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 212 (6112 3—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do śp. Franciszka Grossa, byłego c. k. notaryusza z tytułu urzędowania jego na posadzie w Limanowej, a to od dnia 25 stycznia 1862 r. jako dnia rozpoczęcia urzędowania tamże, tudzież do jego ustanowionego substytuta Emanuela Wintera, aby takowe w sześciu miesiącach licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie lwowskiej na piśmie do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej tem pewniej zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym dewinkulacya kaucyi służbowej zarządzoną i takowa prawnym spadkobiercom wydaną zostanie.

Kraków, dnia 14 sierpnia 1895.

L. 12159 (6117 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Różę Jaged, że gdy firma handlowa Natan Boral i Herzel Boral wniosła przeciw niej pozew o zapłacenie kwoty 206 zł. 87 ct., ustanawia się dla niej kuratorem tut. adw. dr. Gelehrtera z zastępstwem dr. Izydora Falka wzywając ją zarazem, aby przed terminem do rozprawy na dzień 10 września 1895 wyznaczonym udzieliła kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 13 lipca 1895.

L. 13941 (6126 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Stefana Agopsowicza: Deodata, Krzysztofa, Rozalię, Rypsynę i Albina Agopsowiczów, że w sprawie Beili Heinitz i Jakóba Heinitz przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu ostrzeżonego w poz. 4 karty C. w h. 715 gm. Stanisławów na skutek podania de praes 27 czerwca 1895 l 13941 ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Hermana Falka w Stanisławowie i celem przesłuchania tegoż kuratora wyznaczono termin na dzień 17 września 1895 o godz. 10 rano w B. II.

Wzywamy przeto pomienionych spadkobierców, by powyższemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili lub też innego pełnomocnika podali, inaczej złe skutki sami sobie przypisać winni będą.

Stanisławów, 3 sierpnia 1895.

L. 7196 (6133 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Webera, że Katarzyna Tokarczyk wytoczyła przeciw niemu skargę o własność 27/360 części realności lwh. 359 gm. Barcice, wskutek której termin do ustnej rozprawy na dzień 17 września 1895 wytoczony został.

Wzywa się Józefa Webera, ażeby ustanowionemu kuratorowi Gałzińskiemu Stanisławowi dostarczył informacyi do obrony, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, albo sam na terminie się stawił.

Stary Sącz, 7 sierpnia 1895.

L. 3319 (6106 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu w sprawie egzekucyjnej Leona Tokera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Grzegorzowi Cywie pto 1000 zł. ustanawia dla tego ostatniego kuratorem ad actum adw. dr. Orlińskiego z Radomyśla i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Cywę, aby środków obrony kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 8 lipca 1895.

L. 3661 (6057 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia następujących wpisów:

I. co do dóbr Grywałdu w whl. 638 na karcie C. w poz. 2, adwokacyi Grywałd w whl. 639 na karcie C. w poz. 1, dalej co do dóbr Krościenka w whl. 694 na karcie C. w poz. 2 i wreszcie co do dóbr Tylki w whl. 674 karta C. w poz. 2 oraz adwokacyi Tylka w whl. 675 na karcie C w poz. 1.

1. z mocy donacyi z dnia 5 lipca 1830 oraz podania z 17 października 1835 l. 3574.

a) obowiązku oddania 4 (czterech) morgów gruntu dominikalnego w Ocieniu i uwolnienia tych gruntów od wszelkich prestacyj rządowych i dominikalnych,

b) obowiązku pozostawienia dwóch polan na Pieninkach zwanych w objętości 6 morgów Katarzynie z Tokarczyków Jandurowej i tejże sukcessorom do wiecznego używania i uwolnienia tychże polan od wszelkich prestacyj rządowych i dominikalnych,

c) obowiązku oddania ogrodu 56 kwadr. sążni długości a 2 kwadrat. sążnie szerokości obejmującego i wybudowania tamże stodoły i

d) obowiązku wybudowania obok zabudowań dominikalnych domu, dwóch stajen i spichlerza a to na rzecz Katarzyny z Tokarczyków Jandurowej, tejże córki Katarzyny Henryki 2 im. i dla jej potomstwa urodzić się mającego, tudzież wpisanych co do powyższych obowiązków.

II. co do dóbr Grywałdu w poz. 3 adwokacyi Grywałd w poz. 2, co do dóbr Krościenka w poz. 3, co do dóbr Tylki w poz. 3, a co do adwokacyi Tylka w poz. 2 na mocy kontraktu kupna — sprzedaży z 19 października 1835 oraz podania z 19 listopada 1841 l. 35039 prenotacyi obowiązku Teofili Cichulskiej pozostawienia Katarzynie Jandurowej i jej sukcessorom po wieczne czasy w spokojnem posiadaniu domu z dwoma stajniami, stodołą, spichlerzem i piwnicą tudzież roli i pastwiska a to na rzecz Henryka Grossa wreszcie wpisanego co do powyższej prenotacyi.

III. co do dóbr Grywałdu w poz. 5, adwokacyi Grywałdu w poz. 3, Krościenka w poz. 4, Tylki w poz. 5, adwokacyi Tylka w poz. 3 cięży na mocy wyroku c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z 4 maja 1843 l. 2987 oraz podania z 28 września 1843 l. 29201 obowiązek Teofili Cichulskiej pozostawienia po wieczne czasy Katarzyny Jandurowej i jej sukcessorów w spokojnem posiadaniu domu z dwoma stajniami, stodołą, spichlerzem i piwnicą, tudzież roli i pastwiska wraz z kosztami sporu w kwocie 20 zł. 24 ct. monety konwencyjnej i egzekucyi w kwocie 9 zł. m. c. a to na rzecz wygrywających Henryka Grossa i Katarzyny Jandurowej, wzywa wszystkich tych, którzy roszczą sobie jakie pretensye z tytułu powyższych wpisów, by w przeciągu jednego roku do dnia 30 czerwca 1896 r. się zgłosili, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu wpisy te na ponowne żądanie podających Apolinarego Dziewolskiego i spóln. za umorzone uznane zostaną.

Nowy Sącz, dnia 11 maja 1895.

L. 4888 (6059 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Franciszka Szajnę poprzednio w Porębach ad Besko zamieszkałego, obecnie niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że Wacław Szudyła wniósł przeciw niemu pozew o nakaz zapłaty sumy wesklowej 200 złr. aw. zpn. że nakaz ten wręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Dr. Flakowiczowi oraz wzywa go, aby względem obrony z kuratorem się porozumiał względnie innego pełnomocnika Sądowi wczas pod rygorem skutków prawnych przedstawił.

Sanok, dnia 8 sierpnia 1895.

L. 15348 (6066 3—3)

W depozycie tut. sądu przechowane są od przeszło 32 lat następujące depozyta:

1. na rzecz masy Benjamina Aboscha gotówka w kwocie $3\frac{1}{2}$ ct. wa.

2. na rzecz masy Grzegorza Andryjowicza w srebrze kwota 2 zł. 4 ct. wa.

3. na rzecz masy kuratelarnej Jana Gregorasza prywatny zapis długu z dnia 31 maja 1848 na kwotę 16 zł. m. konw.

4. na rzecz masy Nykoły Kinasza gotówka w kwocie 5 zł. $26\frac{1}{2}$ ct. wa.

5. na rzecz małoletniego Pinkasa Marmoroscha prywatny zapis długu z 23 września 1855 na kwotę 1000 zł. wa.

6. na rzecz masy spadkowej śp. Antoniego Moscha a) gotówka w kwocie 1 zł. 12 ct. wa. i b) prywatny zapis długu z 26 listopada 1831 na kwotę 100 zł. m. konw.

7. na rzecz masy Jana Mozera a) gotówka w kwocie 90 zł. 92 ct. wa. i b) kwit kasy długu państwa z 1 stycznia 1851 Nr. 9055 na 800 zł. m. konw.

8. na rzecz masy Józefa Maczulskiego gotówka w kwocie $71\frac{1}{2}$ ct. wa.

9. na rzecz masy Bazylego Ozurewicza a) w srebrze kwota 4 zł. 42 ct. wa., b) gotówka w kwocie 14 zł. 47 ct. wa.

10. na rzecz masy kuratelarnej Jana Pohoreckiego kwit państwowej kasy depozytowej we Wiedniu z 31 sierpnia 1848 Nr. 2603 na 6 zł. $71\frac{1}{2}$ ct. wa.

11. na rzecz masy Józefy Roth gotówka w kwocie $\frac{1}{2}$ ct. wa.

12. na rzecz masy Karola Sylwa gotówka w kwocie 1 zł. 19 ct. wa

13. na rzecz masy Mendla Stangera srebrny zegarek pozłacany z mosiężnym łańcuszkiem wartości 30 zł. wa.

14. na rzecz masy Jana Tranzler a) gotówka w kwocie 25 zł. 44 ct. b) prywatny zapis długu z 15 lutego 1840 na 80 zł. i c) prywatny zapis długu z 26 listopada 1831 na 60 zł.

Wzywa się właścicieli tych depozytów, ażeby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia prawa swoje do takowych tem pewniej wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu prywatne zapisy długu registraturze do przechowania oddane, zaś inne papiery wartościowe, gotówka i kosztowności na rzecz Skarbu Państwa za przepadłe uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 23 sierpnia 1895.

L. 5598 (6058 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzyw posiadacza wekslu z daty Nowy Sącz dnia 3. Stycznia 1894, na 200 złr. opiewawającego za 6 miesięcy od daty płatnego przez Tomasza Oleksego jako przyjemcę a Jazefa Kołdrasa jako wystawcę podpisanego, by w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosił i weksel ten Sądowi tut. przedłożył, inaczej po upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie podającego Józefa Kołdrasa za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz dnia 29 czerwca 1895.

L. 17978 (6036 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sprawie wekslowej Hirscha Reitera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Morizowi vel Maurycemu Silberschützowi pto 1500 zł. ustanawia dla tego kuratorem ad actum adwokata dr. Ringelheima w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Malawskiego w Tarnowie i wzywa go, aby zarzuty swe albo ustanowionemu kuratorowi doniósł lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Tarnów, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 39391 (6029 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 22 września 1894 do l. 48133 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredyt. miejs. we Lwowie przeciw spadkobiercom Teodora Bezian prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 52 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności whl. 16 gminy kat. Ropczyce objętej.

Gdy miejsce pobytu Zoitry Moldawan nie jest wiadomem, został dla niej adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Zoitrę Moldawan, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 3 sierpnia 1895.

L. 18028 (6010 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu prośby Justyny Kornyj o uznanie Pańka Kornyja Pawła włościanina z Repużyniec, który dnia 9 lipca 1891 dnia trzeciego po św. Janie ruskim przewożąc Antosia Słobodziana czółnem przez wezbrany i wysoko falami bijący Dniestr miał wypaść z czółna i w nurtach Dniestru utonąć, za zmarłego i orzeczenie małżeństwa przez tegoż z Justyną Kornyj zawartego, za rozwiązane, wzywa wszystkich, którzyby o życiu Panka Kornyja Pawła względnie o okolicznościach jego śmierci towarzyszących jakąkolwiek mieli wiadomość, ażeby takową tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu lub ustanowionemu dla tegoż Pańka Kornyja kuratorowi adwokatowi dr. Henrykowi Markusowi w Horodence lub wreszcie ustanowionemu obrońcy związku małżeńskiego adwok. dr. Okuniewskiemu w Horodence w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, udzielili.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 6404 (6021 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Szydło i Piotra Hilara, iż przeciw nim Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 133 zł. 92 ct. na który wyznaczono termin na dzień 18 października 1895 o godzinie 9 rano i że dla ochrony ich praw Piotra Sapeckiego kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem powyższych pozwanych, by udzielili ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniosą.

Rymanów, 16 sierpnia 1895.

L. 47749
C. k. S
Lwowie ozna
pobytu Saulo
dnia 24 sier
lwowskiego
nakaz zabezp
zł. z pn.
Gdy m
wiadome, u
adw. dr. Pa
Rosmarina i
mianowanem
Wzywa
nowionemu k
środki dosta
obrał, gdyż
mogące skut
Lwów,

L. 6720
C. k. S
wiadamia n
Paraskę i K
że Zakład wł
wniósł przec
praes. 31 pa
celem strzeż
Fedora Szuł
którego zgło
Zabłotó

L. 6710
C. k. S
w Rzeszowie
Ragera prz
pto 10 zł. w
wiadomego z
adw. dr. Uil
ręczenie do
dnia 10 gru
przeznaczone
egzekucyjneg
zł wa. z pn
alności lwh.
egzekuta wł
C. k.
w Rzes

L. 3910
Zawiad
i miejsca po
w sporze d
przeciw nien
dla niego ku
temuż wyrok
w powyższym
został.
C
Muszy

L. 41354
C. k. S
posiadacza d
towego pre
Banku hipot
tysiąc zł. w
śnia 1894, 1
nych, aby t
jednego rok
od trzeciej i
lwowskiej li
danie Agnie
stanie.
Lwów,

L. 3098
C. k. S
damia z mie
toniego Lejc
przeciw nien
do l. 3098
wskutek któ
prawy drobi
1895 na god
zastępowania
na jego kos
p. Floryana
doręczono i
cusia, aby u
środków do
nika sądowi
skutki zanie
Dukla,

L. 11418
C. k. S
damia niewi
fa Lorenca,
intabulacyę
w stanie bie
lwh. 137 w
Lorenca i ż
się adwokata
Brzozó

L. 9962
Das k.
Stanislau m
g. Register
das Register
genossensch
scher Vorsch
slau registri
kler Haftung
10 Feber 1
ordentlichen

Sylwa go-
a
lla Stangera
osiężnym Łań-
Tranzler a)
b) prywatny
na 80 zł. i
stopada 1831
h depozytów,
eściu tygodni
umieszczenia
lo takowych
ezskutecznym
zapisy długu
oddane, zaś
wka i kosz-
wa za prze-

(6058 3—3)
owym Sączu
y Nowy Sącz
ztr. opiewa-
ity płatnego
przyjemcę a
podpisanego,
ogłoszenia
ten Sądowi
wie tego ter-
ądanie poda
zony uznany

ca 1895.

(6036 3-3)
handlowy w
rscha Reitera
jsca pobytu
chützowi pto
uratorem ad
w Tarnowie
iego w Tar-
swe albo u-
lub innego

1895.

(6029 2—3)
andlowy we
ześnia 1894
padłego To-
owic przeciw
prośbę o do-
prawa za-
w stanie
y kat. Rop-

Moldawan
iej adw. dr.
cą adw. dr.

ldawan, aby
anowionemu
innego za-
wymieniła,
sama sobie

ia 1895.

(6010 2—3)
omyi z po-
nanie Pańka
Repużyniec,
trzeciego po
itosia Słobo-
i wysoko
ść z czółna
zmarłego i
oż z Justyną
ane, wzywa
aka Kornyja
jegośmierci
wiadomość,
ądowi obwo-
tegoż Pańka
Henrykowi
escie usta-
ałżeńskiego
orodence w
a trzeciego
zecie lwow-

(6021 2—3)
manowie za-
jsca pobytu
a, iż przeciw
Rymanowie
. 92 ct. na
eń 18 paź-
o i że dla
iego kurato-

pozwanych,
ań zastępcy
innego peł-
aczej skutki

95.

L. 47749 (6053 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Saulowi Türk, że przeciw niemu został dnia 24 sierpnia 1895 do l. 47749 na rzecz lwowskiego Towarzystwa bankowego wydany nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1350 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Saula Türk nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Panetha a tegoż zastępcą adw. dr. Rosmarina i wspomniany nakaz zabezpieczenia mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się więc Saula Türk, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 6720 (6050 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Paraskę i Katarzynę Romanyk z Popielnik, że Zakład włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw nim pozew egzekucyjny de praes. 31 października 1894 l. 13612 i że celem strzeżenia praw ich, kuratora w osobie Fedora Szułepy z Popielnik ustanowiono do którego zgłosić się mają.

Zabłotów, 16 sierpnia 1895.

L. 6710 (6062 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Mayera Ragera przeciw Fischlowi Bienenstockowi pto 10 zł. wa. z przyn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu egzekuta adw. dr. Uiberalla kuratorem i zarządza doręczenie do rąk kuratora rezolucyi tusąd. z dnia 10 grudnia 1894 l. 17122 dla egzekuta przeznaczonej i dozwalającej na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 10 zł wa. z pn w stanie biernym połowy realności lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa egzekuta własnej

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
w Rzeszowie, 30 czerwca 1895.

L. 3910 (6068 2 3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jonasa Weissbergera, że w sporze drobiazgowym Adolfa Schwarza przeciw niemu pto 32 zł. wa, Szymon Müller dla niego kuratorem ustanowiony został i że temuż wyrok z dnia 18 kwietnia 1895 l. 1332 w powyższym sporze zapadły, doręczonym został.

C. k Sąd powiatowy.
Muszyna, 28 czerwca 1895.

L. 41354 (6154 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza dwóch kuponów od pięć procentowego premiowanego listu galicyjskiego Banku hipotecznego Serya C. Nr. 4830 na tysiąc zł. wa. opiewającego a to dnia 1 września 1894, 1 marca 1895 po 25 zł. wa. płatnych, aby takowe temuż sądowi w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciej insercyi w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc przedłożył, inaczej na żądanie Agnieszki Wonka amortyzowany zostanie.

Lwów, dnia 27 lipca 1895.

L. 3098 (6144 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Lejcusia, że Grzegorz Hawik wniosł przeciw niemu pod dniem 30 marca 1895 do l. 3098 pozew o zapłatę sumy 20 zł. wa, wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 września 1895 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Antoniego Lejcusia, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 2 kwietnia 1895

L. 11418 (6128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Brzozowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lorenca, że uchwałą L. 389/95 dozwolono intabulacyę prawa zastawu dla sumy 50 zł. w stanie biernym jego $^{1}/_{16}$ części realności lwh. 137 w Brzozowie na rzecz Wojciecha Lorenca i że kuratorem dla niego ustanawia się adwokata Dr. Festenburga w Brzozowie.

Brzozów, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 9962 (6125 1—3)

Das k. k. Kreis-als Handelsgericht in Stanislau macht hiemit bekannt, das dem h. g. Registerführer auchgetragen wurde, in das Register der Wirtschafts- und Erwerbsgenossenschaften bei der Firma „Kaufmänischer Vorschuss- und Creditverein zu Stanislau registrirte Genossenschaft mit beschränkler Haftung" einzutragen, dass von der am 10 Feber 1894 in Stanislau stattgefundenen ordentlichen General Versammlung zu Vorstandsmitgliedern: Sane Fischler, Leon Weingarten und Leibisch Horowitz bestellt resp. wiedergewählt wurden.

Stanislau, den 20 Juli 1895.

L. 11047 (6103 1—3)

W depozycie c. k. Sądu powiatowego m. delg. w Samborze złożone są od zwyż 32 lat następujące skrypta dłużne:

masa Jana Bagina:

skrypt Antoniego Lanckorońskiego z 19 lipca 1806 na 350 zł.

skrypt Fuchsa z 20 grudnia 1802 na 71 zł. $6^{1}/_{2}$ ct.

skrypt Michała Friedel z 27 lipca 1796 na 266 zł

skrypt Józefa Birschaleka z 20 listopada 1802 na 200 zł.

skrypt Birschaleka 24 sierpnia 1802 na 100 zł.;

masa Antoniego Gąsiewicza:

skypt Karola i Anastazyi Janikowskich z 29 listopada 1853 na 390 zł;

masa Herscha Jona:

skrypt Kajetana i Heleny Kulczyckich Tuluk z 4 stycznia 1826 na 40 zł.

skrypt Jana i Maryanny Skraba z 22 maja 1826 na 40 zł.

skrypt Macieja i Franciszki Niewiadomskich z 2 czerwca 1826 na 52 zł.

masa Alfreda Hirschberga:

skrypt Zygmunta i Anny Heller z 13 października 1842 na 200 zł.

skrypt Petroneli Friedrich z 20 lipca 1853 na 400 zł.;

masa Karoliny Hoffman:

skrypt Karola i Anastazyi Janikowskich z 6 listopada 1849 na 200 zł.;

masa Franciszki Janickiej:

skrypt Józefa Koll z 8 października 1839 na 100 zł.;

masa Jana Kranz:

skrypt Jana i Maryanny Kranz z 21 listopada 1852 na 250 zł.

masa Johana Klementa:

skrypt Jakóba Born z 7 czerwca 1833 na 84 zł.

skrypt tegoż samego z 20 maja 1836 na 60 zł;

masa Markusa Kohna:

skrypt Majera Wittingera z 1 lutego 1838 na 120 zł.;

masa Anny Maix:

skrypt Wojciecha i Ludwiki Byrka z 14 lutego 1844 na 212 zł. 50 ct.;

masa Floryana Spitzera:

skrypt Antoniego Messarosz z 9 stycznia 1824 na 19 zł. 20 ct.;

masa Benjamina Weis:

skrypt Antoniego Jantsch z 16 grudnia 1836 na 255 zł.;

masa Jana Kulczyckiego Tuluk:

skrypt Franciszka Popiela z 4 kwietnia 1817 na 75 zł;

masa Katarzyny Kulczyckiej Kołodczak:

skrypt Gabryela Kulczyckiego Kołodczak z 7 lutego 1845 na 50 zł;

masa Feliksa Piaseckiego:

weksel Drohobycz 20 marca 1853 na 150 zł. płatny za rok bez wystawiciela akceptowany przez Jana Franciszka Schubertha i Brygidę Gałuszkiewicz;

masa spadkowa Magdaleny Hanke:

skrypt dłużny Tekli Majewskiej z 13 maja 1836 na 2000 zł.;

masa Józefa Krokera:

skrypta dłużne: Georga i Elżbiety Stoffel z 1 listopada 1856 na 29 zł. $10^{1}/_{2}$ ct.

Jakóba Kuhny z 1 listopada 1856 na 12 zł. $58^{1}/_{2}$ ct.

Elżbiety Pafi z 1 listopada 1856 na 15 zł. 44 ct.

Jana Herolda z 1 listopada 1856 na 6 zł. 36 ct.

Józefa Regel z 1 listopada 1856 5 zł. 4 ct.

masa Michała Koblańskiego:

skrypta dłużne: Jana i Fedka Stadnik z 9 czerwca 1856 na 10 zł. 12 ct.

Polikarpa Pohoreckiego z 2 października 1855 na 29 zł.

Michała Chaja z 1 listopada 1854 na 33 zł.

Iwana Szuchajły z 22 lutego 1854 na 60 zł.

Michała i Julianny Chaj z 19 maja 1856 na 56 zł. 6 ct.

Tomasza Wykockiego z 6 września 1856 na 10 zł.

Iwana Pohoreckiego z 2 listopada 1855 na 45 zł. 24 ct.

Jana Gauduna z 1 kwietnia 1854 na 32 zł.

Wasyla i Julianny Sozańskich z 3 grudnia 1855 na 18 zł. 12 ct.

Mikołaja Kisilewicza z 27 czerwca 1849 na 20 zł.

Jędrzeja Stronskiego z 2 kwietnia 1854 na 40 zł.

Mikołaja Kasija z 26 grudnia 1847 na 40 zł.

Michała Waniowskiego z 2 września 1849 na 40 zł.

Wzywa się zatem właścicieli tych dokumentów, ażeby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego prawa swoje do takowych wykazali i dokumenta odebrali, inaczej po upływie tego czasu takowe z depozytu wyjęte i w registraturze sądu złożone zostaną.

Sambor, 15 lipca 1895.

L. 23886 (6086 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Habera, że w sprawie egzekucyjnej Chaji Kohane przeciw niemu pto 275 zł. wa z pn. dla niego kuratorem ad actum adwok. dr. Glaser z Tarnowa ustanowionym został, tudzież że rezolucya tut. sądu z dnia 28 czerwca 1895 l. 18724 ustanowionemu kuratorowi doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnów, 23 sierpnia 1895.

L. 1005 (6093 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wiadomem czyni, iż w dniu 21 stycznia 1892 zmarł w Czułowie Stanisław Kruk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy tutejszemu sądowi miejsce pobytu powołanego z ustawy do spadku brata spadkodawcy Kazimierza Kruka nie jest wiadomem, przeto wzywa się Kazimierza Kruka, by się w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosił i wniósł deklaracyę do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek będzie pertraktowanym tylko z dziedzicami, którzy się do spadku zgłoszą i z adw. dr. Janem Jakubowskim z Krakowa jako ustawowym zastępcą śp. adw. dr. Władysława Leszki z Krakowa ustanowionego kuratorem ad actum Kazimierza Kruka.

Liszki, 11 października 1894.

L. 12277 (6091 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Osyfa Czuchtę, że dnia 11 września 1894 do l. 12277 wniósł przeciw niemu Mikołaj Czuchta skargę o wpis prawa własności ciała hipotecznego lw. 60 gminy kat. Zdynia na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 17 października 1895 o godz. 6 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 15 sierpnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc sierpień 1895. 1112

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyta	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa	31·85	—	31·85	—	—	—	—	—
Grochu	1·09	—	—	1·09	—	—	—	—
Bobu i fasoli	203·17	—	—	203·17	—	—	—	—
Rzepaku	41·22	130·28	100·15	71·35	102·32	—	102·32	—
Wyki	—	—	—	—	—	—	—	—
Nasienie lniane	101·27	—	—	101.27	—	—	—	—
Lnianka	22·32	—	—	22·32	—	—	—	—
Tymotka	17 09	—	—	17·09	—	—	—	—
Różnych	2441·61	1113·30	1599·46	1955·45	100 95	—	—	100·95
Ogółem	2859·62	1243·58	1731·46	2371 74	203·27	—	102·32	100·95
Ubezp. wartość zł.	60250	12580	20583	52247	2700	—	1500	1200
Spirytusu	4603·16	429·04	210·00	4822·20	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	75609	6864	3360	79113	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	1	1	1	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	560	300	560	300	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	—	1	—	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	300	—	300	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	—	160	—	160	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	11	—	—	11	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	16707	—	—	16707	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	11	—	—	11	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	16707	—	—	16707	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	9700	—	—	9700	—	—	—	—

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

(Przedruk nie będzię płacony.)

OBWIESZCZENIE.

JESIENNY JARMARK NA KONIE.

w Krakowie.

W dniu 23 września 1895 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 24 września 1895 (we wtorek) odbędzie się jarmark na konie włościańskie na placu „Groble".

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 22 sierpnia 1895.
6114

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy losowaniu 5 prc. premiowanych listów hipotecznych dnia 31 sierpnia 1895 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. à 100 fl.

32 60 73 77 83 93 107 169 216 229 250 258 267 272 301 302 314 330 349
357 393 394 464 478 499 510 511 512 522 537 567 571 572 580 588 606 610 611
623 650 686 691 699 701 741 814 858 859 882 891 898 900 973 979 992 984 1001
1004 1057 1078 1092 1093 1140 1155 1171 1182 1183 1194 1213 1232 1236 1251
1255 1276 1284 13 6 1323 1330 1341 1352 1413 1445 1486 1500 1502 15 9 1519
1523 1561 1569 1572 1608 1614 1622 1626 1627 1650 1660 1665 1667 1671 1687
1688 1702 1719 1738 1742 1746 1752 1759 1793 1814 1818 1829 1851 1855 1867
1898 2015 2030 2050 2077 2110 2167 2207 2226 2258 2320 2331 2365 2368 2369
2379 2422 2436 2444 2463 2486 2529 2567 2603 2609 2617 2646 2683 2700 2714
2727 2758 2770 2772 2843 2877 2879 2910 2939 2642 2951 2965 2986 2993 2999
3003 3004 3026 3047 3065 3077 3084 3094 3111 3167 3226 3235 3268 3283 3317
3380 3402 3409 3410 3422 3427 3429 3458 3477 3486 3509 3537 3545 3547 3565
3592 3613 3630 3636 3704 3768 3776 3785 3790 3818 3821 3827 3871 3885 3957
3983 3991 4021 4042 4066 4068 4097 4105 4112 4119 4168 4180 4184 4208 4232
4253 4269 4304 4307 4349 4352 4377 4382 4383 4406 4429 4435 4437 4442 4447
4459 4481 4491 4492 4498 4510 4516 4519 4524 4594 4632 4683 4691 4696 4699
4750 4751 4757 4759 4781 4832 4838 4858 4895 4903 4908 5038 5043 5054 5066
5069 5075 4083 5096 5127 5212 5232 5311 5316 5353 5391 5400 5430 5431 5438
5451 5528 5559 5567 5590 5620 5635 5656 5661 5663 5683 5704 5713 5719 5734
5744 5804 5825 5843 5850 5882 5883 5884 5890 5905 5915 5919 5920 5956 5988
5995 6026 6027 6055 6056 6086 6131 6138 6143 6145 6159 6175 6244 6263 6278
6280 6281 6285 6296 6308 6325 6326 6328 6335 6367 6372 6374 6378 6405 6458
6492 6493 6522 6531 9574 6580 6606 6666 6686 6690 6703 6704 6712 6715 6726
6727 6732 6763 6772 6775 6778 6792 6798 6806 6810 6843 6851 6864 6879 6903
6922 6941 6964 6990 7000 7014 7028 7038 7097 7103 7115 7148 7163 7176 7188
7243 7261 7278 7330 7331 7346 7352 7365 7386 7404 7414 7474 7486 7495 7497
7502 7504 7507 7509 7512 7513 7514 7520 7534 7536 7543 7544 7546 7552 7555
7557 7561 7565 7583 7589 7590 7594 7595 7596 7597 7601 7603 7606 7615 7616
7617 7618 7625 7626 7632 7635 7639 7649 7650 7652 7654 7656 7657 7662 7669
7695 7705 7708 7710 7716 7718 7726 7736 7740 7759 7760 7763 7776 7787 7797
7799 7801 7808 7813 7818 7820 7832 7833 7844 7845 7848 7858 7859 7865 7874
7878 7879 7884 7887 7891 7896 7907 7914 7923 7927 7931 7939 7947 7956 7957
7967 7973 7976 7978 7979 7982 7983 7989 7990 7994 8003 8004 8006 8012 8013
8014 8017 8033 8034 8035 8040 8057 8058 8059 8070 8080 8081 8085 8087 8089
8092 8093 8096 8100 8101 8102 8103 8106 8112 8114 8115 8126 8127 8131 8135
8136 8139 8140 8142 8146 8149 8157 8158 8163 8163 8165 8166 8167 8170 8175
8188 8189 8194 8199 8203 8205 8206 8210 8215 8227 8232 8235 8251 8252 8255
8256 8261 8270 8275 8279 8285 8287 8289 8290 8291 8294 8299 8300 8301 8308
8310 8313 8315 8323 8326 8333 8339 8341 8346 8354 8356 8358 8359 8361 8365
8367 8369 8370 3878 8379 8382 8383 8386 8387 8388 8393 8400 8402 8405 8409
8415 8425 8429 8431 8446 8448 8454 8457 8490 8491 8496 8507 8517 8518 8519
8521 8524 8526 8531 8537 8540 8543 8548 8549 8550 8560 8564 8565 8566 8567
8568 8569 8573 8576 8577 8578 8586 8590 8592 8593 8598 8602 8605 8608 8611
8612 8616 8619 8623 8628 8631 8636 8640 8641 8643 8643 8645 8646 8649 8650 8651
8653 8657 8659 8663 8665 8668 8671 8672 8675 8680 8683 8685 8689 8692 8695
8696 8702 8703 8709 8716 8717 8722 9736 8745 8750 8752 8755 8756

Ser. B. à 500 fl.

2 66 74 75 113 133 140 180 216 234 267 294 309 381 407 410 477 593 615
616 623 629 640 649 653 662 681 726 733 756 777 811 841 865 888 907 951 980
992 1006 1061 1132 1138 1139 1198 1200 1224 1227 1264 1280 1320 1420 1437
1519 1527 1584 1597 1606 1623 1630 1649 1663 1673 1728 1784 1790 1792 1801
1806 1834 1843 1902 1907 1922 1934 1951 1957 1976 2064 2065 2071 2095 2125
2135 2140 2144 2151 2171 2185 2233 2225 2227 2275 2276 2305 2313 2352 2377
2381 2386 2389 2400 2404 2417 2431 2440 2441 2474 2491 2494 2513 2530 2544
2569 2616 2627 2660 2671 2679 2692 2715 2735 2749 2751 2791 2793 2847 2863
2882 2890 2891 2904 2905 2908 2919 2955 3001 3011 3018 3021 3036 3056 3091
3108 3118 3208 3212 3243 3280 3300 3325 3345 3364 3400 3425 3449 3451 3453
3484 3509 3523 3535 3546 3556 3562 3612 3619 3654 3674 3678 3720 3728 3751
3760 3782 3808 3809 3810 3841 3848 3850 3877 3886 3904 3921 3924 3972 3980
3985 4019 4030 4058 4084 4090 4098 4145 4185 4212 4214 4219 4247 4258 4390
4394 4396 4402 4431 4470 4477 4576 4610 4615 4684 4688 4717 4721 4791
4806 4836 4844 4855 4863 4864 4903 4916 4967 4974 4975 4978 4983 4999 5027
5047 5067 5092 5105 5116 5121 5129 5133 5169 5210 5228 5230 5231 5233 5234
5241 5242 5247 5261 5264 5265 5271 5275 5276 5279 5281 5284 5290 5302 5305
5306 5307 5308 5315 5316 5319 5321 5339 5347 5352 5353 5356 5362 5366 5369
5378 5391 5399 5402 5417 5418 5420 5431 5432 5437 5445 5448 5450 5451 5452
5455 5466 5473 5475 5477 5482 5490 5500 5503 5506 5507 5509 5511 5521 5529
5535 5536 5537 5540 5541 5548 5550 5557 5558 5559 5568 5565 5567 5573 5574
4575 5581 5592 5594 5598 5599 5600 5609 5613 5616 5621 5625 5626 5627 5628
5630 5636 5641 5644 5645 5646 5649 5659 5661 5665 5671 5673 5675 5679 5681
5688 5692 5694 5696 5698 5699 5705 5707 5709 5711 5714 5720 5721 5722 5724
5737 5739 5742 5746 5754 5756 5761 5762 5763 5764 5771 5775 5782 5783 5790
5793 5794 5795 5796 5805 5807 5810 5813 5814 5815 5832 5834 5837 5838
5852 5855 5859 5863 5868 5869 5871 5872 5874 5877 5878 5880 5891 5893 5901
5602 5903 5911 5913 5917 5932 5943 5944 5946 5947 5963 5964 5968 5969 5970
5974 5982 5983 5986 5990 6000 6001 6002 6004 6007 6011 6017 6023 6025 6050
6033 6034 6035 6038 6039 6042 6043 6044 6049 6050 6052 6058 6061 6073 6074
6075 6076 6077 6079 6086 6091 6094 6095 6101 6118 6126 6132 6134 6137 6141
6143 6148 6151 6153 6155 6156 6167 6173 6185 6186 6193 6198 6199 6203 6214
6215 6218 6223 6224 6225 6258 6259 6285 6286 6293 6294 6296 6297 6301 6302
6303 6309 6311 6314 6318 6319 6324 6333 6336 6340

Ser. C à 1000 zł.

8 26 36 49 114 164 177 189 235 237 250 292 345 367 400
424 486 493 502 506 510 513 519 522 535 546 555 655 711 735
737 741 751 769 776 796 838 931 938 955 960 966 967 978 986
1012 1027 1037 1124 1139 1177 1200 1217 1232 1240 1254 1256 1290 1292 1296
1297 1361 1375 1377 1391 1428 1496 1515 1535 1541 1621 1662 1673 1710 1744
1754 1766 1780 1790 1857 1970 1975 1978 2054 2078 2091 2127 2142 2204 2245
2255 2259 2260 2278 2310 2319 2329 2332 2343 2348 2384 2390 2407 2408 2409
2411 2436 2439 2449 2458 2527 2565 2588 2636 2715 2722 2739 2761 2792 2810
2834 2850 2853 2857 2862 2885 2898 2955 2978 2991 3010 3030 3041 3055 3061
3069 3112 3127 3131 3155 3199 3204 3239 3245 3255 3268 3303 3304 3309 3318
3378 3408 3523 3536 3537 3628 3663 3670 3673 3683 3684 3728 3729 3738 3757
3768 3790 3799 3800 3817 3821 3844 3849 3869 3896 3898 3926 3941
3945 3982 3988 4138 4140 4183 4184 4185 4216 4266 4271 4274 4285
4292 4300 4315 4344 4384 4427 4451 4477 4494 4521 4539 4542 4543 4564 4573
4636 4677 4720 4745 4754 4798 4808 4825 4829 4849 4851 4861 4902 4917 4919
4937 4971 4974 4976 4999 5005 5114 5148 5180 5212 5218 5225 5264 5323 5325
5334 5379 5388 5390 5408 5416 5445 5482 5483 5526 5546 5550 5572 5617 5649
5651 5653 5689 5697 5709 5716 5722 5740 5748 5752 5797 5809 5831 5833 5843
5844 5859 5862 5909 5946 5952 5963 5976 6014 6027 6036 6039 6051 6064 6067
6078 6112 6113 6123 6174 6178 6179 6183 6186 6205 6221 6232 6255 6264 6271
6304 6320 6335 6356 6363 6374 6376 6392 6398 6415 6422 6429 6443 6455 6463
6471 6495 6504 6510 6519 6528 6545 6547 6550 6562 6578 6594 6615 6618 6619
6620 6622 6636 6652 6654 6668 6674 6675 6710 6720 6731 6754 6759 6783 6788
6808 6853 6878 6884 6911 6922 6929 6942 6964 7037 7043 7047 7048 7051 7053
7054 7060 7077 7083 7084 7085 7086 7087 7089 7102 7103 7105 7111 7114 7115
7123 7126 7128 7138 7139 7141 7146 7151 7152 7153 7154 7158 7159 7160 7161
7164 7165 7166 7171 7172 7174 7186 7190 7191 7192 7196 7201 7211 7214 7219
7220 7223 7255 7262 7265 7266 7267 7271 7274 7276 7281 7286 7289 7290 7291
7294 7297 7304 7305 7329 7330 7332 7336 7338 7340 7341 7344 7346 7349 7350
7357 7364 7366 7370 7371 7372 7373 7374 7375 7394 7397 7398 7403 7404 7405
7409 7414 7415 7416 7418 7420 7421 7423 7426 7433 7434 7435 7437 7438 7443
7450 7454 7460 7461 7462 7465 7466 7467 7473 7474 7476 7478 7479 7480 7484
7486 7487 7488 7489 7492 7493 7495 7496 7498 7499 7510 7521 7525 7526 7527
7529 7530 7532 7534 7536 7537 7538 7539 7547 7548 7550 7557 7561 7569 7570
7573 7577 7578 7579 7580 7581 7583 7584 7592 7597 7600 7601 7602 7604 7607
7608 7609 7612 7615 7618 7619 7630 7636 7637 7642 7643 7644 7646 7647 7648
7650 7657 7659 7660 7661 7666 7670 7672 7674 7675 7677 7680 7685 7688 7690
7692 7693 7695 7696 7699 7703 7709 7711 7717 7718 7720 7722 7732 7736 7738
7741 7745 7747 7753 7756 7758 7760 7764 7770 7772 7778 7780 7781 7785 7791
7793 7794 7795 7806 7809 7812 7813 7815 7816 7818 7822 7823 7826 7828 7836
7839 7840 7844 7846 7848 7849 7853 7858 7860 7862 7863 7871 7872 7873 7877
7880 7883 7896 7897 7900 7901 7902 7907 7917 7922 7923 7925 7929 7933 7937
7938 7940 7941 7944 7950 7953 7954 7955 7962 7964 7965 7966 7968 7975 7978
7979 7985 7987 7990 7991 7993 7999 8003 8016 8020 8022 8023 8029 8031 8032
8038 8040 8041 8044 8051 8054 8056 8057 8060 8061 8062 8078 8079 8080 8085
8086 8090 8091 8091 8092 8094 8095 8097 8098 8099 8102 8103 8104 8105 8113
8115 8117 8118 8121 8122 8123 8124 8128 8132 8135 8136 8137 8138 8140 8142
8143 8145 8147 8150 8152 8153 8155 8157 8158 8160 8161 8162 8166 8167 8168
8170 8171 8174 8184 8187 8192 8200 8204 8205 8206 8207 8216 8217 8219 8222
8227 8235 8240 8250 8251 8255 8257 8262 8280 8289 8294 8295 8297 8299 8300
8306 8307 8309 8311 8312 8316 8318 8319 8339 8340 8350 8353 8354 8356 8360
8363 8368 8369 8381 8383

Ser. D. à 5000 zł.

12 22 29 43 68 102 112 133 146 195 198 203 216 217 233 239 251 267 288
346 351 352 359 361 389 400 501 547 559 585 588 619 650 657 693 694 702 704
706 707 708 714 717 719 721 723 725 729 733 735 737 742 744 749 751 753 754
755 758 759 760 768 769 771 772 773.

Losowanie 5% premiowanych Listów hipotecznych odbywa się dwa razy do roku, a mianowicie z końcem lutego i z końcem sierpnia.

Następne losowanie z końcem lutego 1896.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1895.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.